Nr. 322. Dnia 20 listopada. Niedziela. Dnia 8 (20) listopada 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś	Feliksa Wyz.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 29.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 29 w.	Czwartek:	Jana od Krzyża.
Poniedz.:	*Ofiarow. N. P. M.*	Zachód „ „ 4-ej „ 1.	Zachód „ „ 4 „ 2 w.	Piątek:	Katarzyny P.
Wtorek:	Cecylji Panny.	Długość dnia godzin 8 „ 34.	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 2 c. 0).	Sobota:	Piotra Męcz.
Środa:	Klemensa Pap.	Ubyło „ „ 8 „ 10.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0°.	Niedziela:	Wirgiljusza B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sędzimira, jutro Sława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa stała prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego i krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa nasion, roślin gospodarskich, produktów nabiałowych, oraz produktów gospodarstwa domowego wiejskiego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Otwarcie wystawy etnograficznej. (Krak.-Przedm., 117—od 11-ej przed południem.)

Teatry: Wielki: dziś „Faust" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej); jutro „Faworyta" (z udziałem p. Jana Dimitresco);—Rozmaitości: dziś „Fałszywe cnoty", oraz „№№ 36 i 37"; jutro „Nauczycielka" (pierwszy raz);—Mały: dziś „Influenza prowincjonalna"; jutro „Dzień i noc". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 5018 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych czeladników zgromadzenia szewców warszawskich. Nabożeństwo rozpocznę egzekwje, o godz. 7½ zrana, poczem o godz. 8-ej zrana wyjdzie uroczysta wotywa, w czasie której słowo Boże wygłosi Jks. Miechowicz.

Wygnanie z kraju.

W szpaltach pism miejscowych, a w tej liczbie i naszego *Kurjera*, czytelnicy często spotykają się z wiadomościami o wyrokach sądowych, skazujących na pozbawienie wszystkich praw stanu i wieczyste wygnanie z granic państwa osób, które, samowolnie wydaliwszy się za granicę, lub przebywając tam po nad termin, w pasportach zakreślony, nie stawiły się następnie do kraju, pomimo obwieszczonego względem nich wezwania do powrotu. Są to formalne wyroki banicyjne, wydawane na mocy art. 326-go kod. karnego i stosownie do przepisów Ukazu Najwyższego z d. 25-go kwietnia 1850-go r. („Dziennik praw", tom 43, str. 211 i nast.).

Motywem tego ostatniego prawa, jak to wyraźnie tekst jego opiewa, był wzgląd, iż „wielu poddanych z Królestwa Polskiego, opuszczając kraj swój potajemnie lub pozostając za granicą dłużej nad termin, w pasporcie zakreślony, trwonią tam swoje fundusze, obarczają długami pozostałe po nich majątki i wyrzekają się tym sposobem wszelkich rodzinnych i ojczystych stosunków". W nadziei tedy, że „podobnym nadużyciom zdoła położyć tamę prawo, dokładnie oznaczające następstwa, jakim ulegną osoby, które, popełniwszy takie nadużycie, nie stawią się na wezwanie rządu i uchybią przez to obowiązkowi winnego dlań posłuszeństwa", ukaz wspomniany określił dokładnie całą procedurę banicji.

Mocą więc owego prawa właściwy rząd gubernjalny, a w Warszawie oberpolicmajster, obowiązany jest sprawdzać nieobecność osób, bezprawnie przebywających za granicą, i wezwać je przez należyte obwieszczenie do stawienia się w najbliższym urzędzie policyjnym w ciągu sześciu tygodni. Po upływie tego czasu majątek nieobecnych ulega sekwestrowi, a jednocześnie rozpoczyna się sprawa w sądzie kryminalnym (obecnie w sądach okręgowych).

Sąd ten wyznacza osobie, przebywającej za granicą, termin do powrotu i do usprawiedliwienia powodów, dla których nie wróciła na pierwotne ogłoszenie władzy administracyjnej, i postanowienie sądu drogą trzykrotnych ogłoszeń w pismach obwieszczone być winno. Powrót osoby wezwanej w terminie, przez sąd określonym, lub dostateczne z jej strony usprawiedliwienie, pociąga za sobą umorzenie dochodzenia karnego. W przeciwnym zaś razie sąd wydaje wyrok, skazujący na pozbawienie wszystkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie. Wyrok taki ulega znowu ogłoszeniu w gazetach, i skazanemu służy jeszcze termin 3-miesięczny do usprawiedliwienia się w drodze apelacji do izby sądowej, po upływie zaś tego terminu, gdy skazany nie wróci, ani też usprawiedliwienia się stosownego nie złoży, wyrok z urzędu, w drodze rewizji, przechodzi pod decyzję izby sądowej (dawniej sądu apelacyjnego i X-go departamentu senatu), celem sprawdzenia prawidłowości onego pod względem formalnym, i po zatwierdzeniu przez izbę sądową staje się natychmiast wykonalnym. Dodajmy, że niezależnie od pozbawienia wszystkich praw stanu, jakie zapadły wyrok banicyjny za sobą pociąga, prawo zastrzegło nadto nieważność wszelkich aktów, zeznanych już poprzednio przez banitę, poczynając od daty pierwszego wezwania sądowego.

WOLA I ZDROWIE.

(Dokończenie.)

W oryginalny sposób Kant miał wytępić w sobie skłonność do kataru i kaszlu. Przytoczę go dosłownie:

„Przed niewielu jeszcze laty zapadałem od czasu do czasu na ciężki katar i kaszel, które to obie przypadłości tem były dla mnie uciążliwsze, że głównie mi wtedy dokuczały, gdym szedł spać. Oburzony na to zakłócenie spokoju nocnego, postanowiłem (pobudzony przypadkowem spostrzeżeniem) koniecznie tylko nosem, przy szczelnie zamkniętych ustach, wciągać powietrze. Zrazu szło to z wielką trudnością: powietrze, piszcząc, zaledwie przeciskało się przez nos; ponieważ jednak trzymałem usta silnie, nos zmuszony był coraz luźniej drogę powietrzu otwierać i w końcu, oddychając całkiem swobodnie, zasypiałem."

Kaszel zaś, który zresztą przy oddychaniu wyłącznie nosem mniej miał bodźców, uspokajał Kant w ten sposób, jak bóle podagryczne, na które cierpiał, a mianowicie forsownem, silną wolą podtrzymywanem odwróceniem uwagi. Zaczynał np. myśleć uparcie nad nazwiskiem Cicerona i związanemi z niem wyobrażeniami. Było to już właściwie działanie, oparte na innej zasadzie (na wpływie uwagi), ale udział silnej woli jest tu niezbędnym; samą zaś wolą można do pewnego stopnia stłumić kaszel, jeśli kto ma dość władzy nad sobą, żeby powstrzymać *pierwsze* podrażnienie do kaszlu. W przeciwnym razie nabieg krwi powoduje nowe drażnienie większe i wtedy już wola nie wystarcza. Bardzo jednak wiele zdziałać można w nerwowych formach kaszlu, które najczęściej właśnie tylko z takiego zaniedbania pierwotnej opozycji utrwalają się. Co zaś do kataru, to jakkolwiek spostrzeżenie o przymusowem odetkaniu się nosa jest prawdziwem, a przestroga, ażeby stale nosem oddychać, bardzo racjonalną, to jednak zagmatwana relacja Kanta nie daje nam pojęcia o tem, w jaki sposób pozbył się skłonności do kataru, a nawet czy w ogóle tak było. Sądzę, że bezpieczniej jest w tym względzie użyć środków radykalniejszych, a mianowicie chodzenia boso i polewania nóg, oraz przemywania nosa i piersi zimną wodą.

Wiadomo, że tego rodzaju spazmatyczne objawy jak kaszel, zadyszka itp., ustają prawie zawsze przy żywszem podnieceniu umysłu—to też nie bez pewnej racji zapytuje Hufeland: „czemużby tego podniecenia nie mogła wywołać sama wola?" Mówię nie bez pewnej racji, bo człowiek, który się dowie o tej władzy woli nad ciałem i będzie umiał w niej się wyćwiczyć, może znaleźć dostateczne bodźce w samej ambicji, w żądzy niedania się chorobie; nie należy tylko mniemać, że proste postanowienie do tego wystarczy i że wola może samotwórczo czerpać z siebie jakąkolwiek siłę. Wola tak samo wymaga bodźców i edukacji, jak talent, i tak samo z piasku bicza nie skręci.

Jeżeli jednak ma odpowiednie bodźce uczuciowe i nawykowe, to może, do pewnego stopnia, powstrzymać nawet groźniejsze objawy niż kaszel.

Pewna histeryczka, którą leczyłem w Paryżu, i która miewała dosyć częste napady obłędu, prawie zawsze była w stanie powstrzymać je na pewien czas (godzinę—dwie), aż do mojego przyjścia; kosztowało ją to wiele, zmieniała się widocznie na twarzy, ale właściwego szaleństwa nie dopuszczała siłą woli, dopóki nie czuła, że już ma opiekę: wówczas walkę z chorobą składała w moje ręce. Muszę jednak dodać, że była to osoba wyjątkowo inteligentna i silną wolą obdarzona.

Hufeland mniemał, że większa część przypadłości nerwowych jest poprostu objawem bierności i słabości woli, a obecnie istnieje także teorja histerji, polegająca na tem, że owa choroba ma być tylko *brakiem woli*. Jest to jednak pojęcie jednostronne, nie obejmujące ani rozmaitości zjawisk histerycznych, ani rozmaitości charakterów u histeryków.

Nie ulega jednak wątpliwości, że wzmocnienie woli w każdej chorobie jest czynnikiem dodatnim.

Autor świeżo wydanej książki „*Alte und neue Heilmittel für Schwache und Nervenkranke. Berlin 1892*", przepełnionej mniej lub więcej dzikiemi receptami, dr. Michaelis, tak jednak mówi pod koniec swojej pracy: „Jeżeli się uda lekarzowi przez zaufanie przekonać chorego o wyleczalności cierpienia i o wpływie na to własnych jego uczuć, to spokój i nadzieja wracają do jego umysłu i funkcjonalne zboczenia nerwów łatwo ustępują. Ażeby zaś pobudzoną siłę woli i panowania nad sobą utrzymać i *przeciw możliwym recydywom zużytkować*, lekarz nie powinien żałować czasu i pracy na psychiczne leczenie; powinien być psychologiem i przyjacielem ludzkości, nie dając się odwieść od swego zadania chwilowem nieusposobieniem lub chwilowemi drażliwościami" (str. 83—4).

I w życiu codziennem mamy nieraz sposobność zauważyć oddziaływanie woli na stan zdrowia.

Śmiejemy się z kobiet, które łatwo mdleją, że zawsze umieją sobie upatrzeć wygodne miejsce do zemdlenia, a śmiejąc się, podejrzywamy realność samej choroby. Tymczasem jest rzeczą całkiem możliwą, że osoba, która czuje, że zemdleje, wstrzymuje się siłą woli i ma czas upatrzyć sobie sofkę lub fotel. Nawet w epilepsji, wprawdzie nie w wielkich atakach, które zwykle przychodzą piorunująco, ale w tak zwanem „*petit mal*", t. j. małych napadach (zamroczeniach), walka jest możliwą; widziałem kilku epileptyków, którzy umieli takie napady woli wstrzymywać, albo przynajmniej opóźniać.

Daleko zaś łatwiej wola daje sobie radę, gdy ją podtrzymują okoliczności i wpływy zewnętrzne. Oto przykład obserwowany przez Huntera: Pewna dama położywszy się spać, spostrzega, że drzwi od jej sypialnego pokoju odchylają się i poznaje jednego z lokajów, który z pistoletem w ręku wsuwa się do jej pokoju. Ponieważ pokój był duży, a łóżko odległe od drzwi, dama owa, nietracąc przytomności, odchyla łóżko od ściany i chowa się za nie. Napastnik tymczasem, posuwając się w ciemności, przewraca stolik. Pani, korzystając z hałasu, przemyka się do drzwi i jest o tyle przytomną, że je za sobą na

Tak brzmią przepisy prawa w danej materji.

Przytoczyliśmy je tutaj, jako przyczynek, wyjaśniający kwestję, tak często napotykaną dotąd w praktyce, a przecież tak mało komu z profanów dokładnie znaną.

Atoli kwestja ta obecnie traci już nadal swą doniosłość praktyczną, dzięki uchwale komitetu ministrów, Najwyżej zatwierdzonej w dniu 15-ym października r. b. i zakomunikowanej już do wykonania władzom miejscowym.

Treść tego prawa, do którego inicjatywę dał swem przedstawieniem prokurator izby sądowej warszawskiej, znaną jest czytelnikom *Kurjera* z wiadomości, zamieszczonej w Nr. 305-ym naszego pisma.

Pomieniona uchwała komitetu ministrów nakazuje mianowicie wszystkim rządom gubernjalnym i sądom w Królestwie zaniechać wytaczania nadal nowych, tudzież zawiesić wszystkie toczące się obecnie sprawy o samowolne opuszczenie ojczyzny do czasu wydania nowego prawa co do przyjmowania i zrzekania się poddaństwa russkiego.

Stanowiąc tak, komitet ministrów wyszedł z zasady, że prawo z d. 25-go kwietnia 1850-go r., wymierzone właściwie przeciwko bezprawnemu opuszczaniu kraju przez szlachtę polską, a z biegiem czasu rozciągnięte w praktyce sądowej i na inne stany, wytworzyło cały szereg zawiłości, wywołało masę spraw w sądach i ostatecznie, oprócz nader rzadkich wyjątków, nie doprowadzało do skutecznego rezultatu, tembardziej, iż nawet przy wprowadzaniu w wykonanie ostatecznych wyroków sądowych ujawniała się częstokroć niewinność skazanych, co zniewalało prokuraturę do występowania z urzędu z przedstawieniami o restytucję.

Ażeby wyjaśnić źródło wydarzających się w tym względzie pomyłek i nieporozumień, dość przypomnieć, że cała dotychczasowa procedura w sprawach, o których mowa, polegała na ogłoszeniach, drukowanych wprawdzie po kilkakroć, lecz nieczytanych zazwyczaj wcale przez osoby interesowane, i że z tego powodu lada niedokładność ze strony administracji miejscowej stać się mogła podwaliną wręcz bezzasadnie uformowanej i osądzonej sprawy. Toż przed pół rokiem np. na liście osób, wzywanych do powrotu z zagranicy pod rygorem skutków z art. 326 kod. karnego, figurował lekarz zajmujący posadę rządową (dr. R. w Tworkach).

Uchwała komitetu ministrów z d. 3-go października kładzie kres wszelkim podobnym epizodom, przecinając zupełnie w danej chwili bieg wszystkich spraw o banicję.

Dokładna informacja o skutkach i znaczeniu tej zmiany prawodawczej może być dla wielu osób w kraju i za granicą rzeczą nietylko ciekawą, lecz nawet wprost potrzebną i pożyteczną. Na ich też użytek nakreśliliśmy obecną notatkę. *Fr. N.*

Zatwierdzenie zapisu.

Jeszcze w r. 1886-ym ś. p. Janusz Roztworowski zapisał rs. 105,000 na fundację imienia swojego i małżonki Karoliny; na przyjęcie tego zapisu przez miasto nastąpiła już dawniej decyzja.

Mocą zapisu procenty od sumy 102,000 rs. przeznaczone były na wsparcia dla ociemniałych, od pozostałych zaś 3,000 rs. na utrzymanie w porządku grobów ś. p. matki i żony zapisodawcy, oraz Franciszka hr. Potockiego.

Po śmierci ś. p. Janusza Roztworowskiego, d. 21-go lipca 1891 r., egzekutor woli pośmiertnej nieboszczyka, adwokat przysięgły Lucjan Wrotnowski, przedstawił magistratowi tutejszemu kopję rejentalną testamentu nieboszczyka, spisanego w maju 1890 r., podług którego ogólnym spadkobiercą pozostałego po ś. p. Roztworowskim majątku ruchomego i nieruchomego jest miasto Warszawa, z warunkiem, żeby majątek ten był użyty na powiększenie kapitału 102,000 rs., przeznaczonego poprzednio przez ofiarodawcę na rzecz ociemniałych.

Oprócz tego, podług tegoż testamentu, uczynione zostały następujące zapisy, podlegające kompetencji zarządu miejskiego:

1) na budowę kościoła Wszystkich Świętych rs. 3,000;

2) na budowę kościoła św. Piotra i Pawła 3,000 rs.;

3) na ułożenie podłogi przed ołtarzem Matki Bozkiej Łaskawej w kościele po-pijarskim 100 rs.

Według przedstawionego następnie przez notarjusza przy kancelarji hypotecznej warszawskiego sądu okręgowego, p. Kretkowskiego, spisu inwentarza pozostałego majątku, ogólna masa aktywów obliczona została na 699,256 rs. 17 kop.

Z sumy tej jednakże, z powodu uczynionych w testamencie innych zapisów, należy odliczyć, co następuje:

1) 174,814 rs. 4 kop., stanowiące czwartą część całego majątku, na rzecz córki ofiarodawcy;

2) 32,285 rs. 95 kop., stanowiące wartość majątku ruchomego, na rzecz egzekutora testamentu, p. Wrotnowskiego;

3) 240,800 rs., t. j. sumę, zapisaną na rzecz kościołów i innych instytucyj, oraz na rzecz krewnych testatora, służby i innych osób;

4) 4,743 rs. 25 kop., stanowiące wartość jurydyki nieboszczyka w Warszawie, zwanej Borzechowszczyzną i Komorowszczyzną, a zapisanej synowcowi Janowi Roztworowskiemu;

5) wreszcie 22,000 rs., jako kapitał, od którego procenty, w ilości 1,100 rs. rocznie, wypłacane mają być tytułem dożywotniej renty alimentarnej Romanowi i Julji Roztworowskim.

Ogólna suma odliczeń powyższych wynosi 474,643 rs. 24 kop., ponieważ zaś wartość pozostałego majątku obliczona została, jak wyżej powiedziano, na 699,256 rs. 17 kop., a zatem na rzecz miasta pozostaje suma 224,612 rs. 93 kop., z której załatwione mają być wydatki na postępowanie spadkowe i opłatę stempla.

Na uczynione w swoim czasie przedstawienie, magistrat w tych dniach został zawiadomiony o zapadnięciu przychylnej decyzji ministerjum spraw wewnętrznych, upoważniającej tymczasowo zarząd miejski do przyjęcia wymienionych wyżej legatów na rzecz trzech kościołów warszawskich w sumie 6,100 rs., przyczem nadmieniono, że co do przyjęcia zapisu ś. p. Roztworowskiego, mocą którego miasto Warszawa ustanowione jest ogólnym spadkobiercą pozostałego po nieboszczyku majątku z dobrodziejstwem inwentarza, t. j. bez odpowiedzialności ze strony miasta za długi i inne zapisy ofiarodawcy, nastąpi oddzielna decyzja.

...i djabłu ogarek.

Biedzi się nasza brać literacka nad zdobyciem grosza, a biedzi... napróżno nieraz. Czasy ciężkie, czytelnictwo się zmniejsza, tym więc, którzy hołdowali literaturze w szerokim stylu, tym, którzy sztandar jej wysoko stawiając, pomijali dziennikarskie szlaki, coraz trudniej o mamonę. A bez niej trudno o swobodę pióra, trudno o polot i dowcip, trudno, poważniej biorąc, o natchnienie nawet.

Tak, trudno o natchnienie. Minęły bowiem pokolenia ze spiżu, hartujące się tylko przez przeciwności. Dziś taki Hunt Hamsun, z głodu wyrosły, rzadkim jest wyjątkiem, a większości talent, szarpany niedostatkiem, gnębiony walką o byt, o chleba kawałek, łamie się, marnieje, zwyrodnia nawet lub ginie. Najgorszą z niewoli są pęta, przez mamonę na ducha ludzkiego nałożone. W wężowym tym uścisku nikczemnieje on niejednokrotnie, mocniejszy zaś poczuciem godności i dumy, jeżeli nie nikczemnieje, to wyczerpuje się w szamotaniu z własną niemocą, w utarczce z najbardziej poziomym czynnikiem życia.

W warunkach więc takich, którym połowa piszących ulega, coraz trudniej o dzieło silne a harmonijnie piękne. Gorączkowa, nerwowa gonitwa za efektem, wyciska na pracach wyobraźni, francuzkich szczególniej, histeryczne swoje piętno.

Aby go uniknąć, wynaleziono świeżo w Anglji nową metodę powieściową.

Oto jeden z młodych, lecz rozgłośnych już autorów,

---

klucz zamyka; następnie budzi resztę służby i dopiero znalazłszy się w bezpiecznem otoczeniu—mdleje. Nie dowiedziano się od niej o co chodzi, dopóki nie przyszła do siebie. Wówczas rzucono się ku sypialni, ażeby schwytać napastnika, i zastano go także w *omdleniu.*

Ten ostatni zemdlał ze strachu, przekonawszy się, iż wpadł w pułapkę i że jego energia już się na nic nie przyda. Napadnięta zaś, zamiast zemdleć w pierwszej chwili, gdy spostrzegła lokaja z pistoletem w ręku, zdobyła się jeszcze na energią całego szeregu celowych czynności i zemdlała dopiero wtedy, gdy jej już ta energia nie była potrzebną. W obu więc razach zemdlenie nastąpiło *po abdykacji woli*, z tą różnicą, że w pierwszym abdykacja opóźniła się, w drugim zaś zbiegła się z uczuciem strachu.

Dla sprawdzenia tego prawa podniecenia i abdykacji energji, zapytajmy, jak się zachowa człowiek skazany na śmierć po potwierdzeniu wyroku, w porównaniu z tym, który, będąc także skazanym, usłyszy naraz ułaskawienie. Rozumie się, stawiam pytanie teoretycznie, odnośnie do większości wypadków, nie licząc wyjątków, w których może działać złożony kompleks wpływów i wydać inny rezultat. Ale tak, ogólnie biorąc, jeżeli obaj są w równym stopniu skłonni do zemdleń, który z nich łatwiej zemdleje? Doświadczenie odpowiada, że ułaskawiony. Tamten bowiem, jeżeli się zdobył na energję spokojnego oczekiwania wyroku śmierci, to jest prawdopodobnem, że będzie ją miał i nadal—temu zaś już energja niepotrzebna, abdykuje z niej i wtedy bodźce chorobotwórcze spełniają swoje dzieło. Spostrzeżenie to uczynił między innemi lord Eglintom, który powiada, iż jeśli dwóch żołnierzy zostało skazanych na rozstrzelanie, przyczem jednego z nich losem ułaskawiono, to zazwyczaj ulegał zemdleniu ten, któremu los życie darował. H. Tuke zaznacza trudność w wyjaśnieniu tych faktów, ze względu na to, że wzruszenie radosne powinnoby raczej działać podtrzymująco, a wzruszenie przykre ubezwładniająco. Ale tu nie wzruszenie odgrywa główną rolę, tylko wola, a mianowicie istnienie bodźców podtrzymujących energią, lub brak takowych.

Jakże często ludzie narzekający na ciężar pracy i niedomagający z tego powodu, rozchorowują się na dobre dopiero wtedy, gdy się usuną od zajęć! Przeciwnie, osoba chorowita odzyskuje siły, gdy chodzi o pielęgnowanie niebezpiecznie chorych—a gdy ją wówczas zapytać o stan jej własnego zdrowia, odpowie nam: „ja teraz nie mam nawet czasu myśleć o sobie!" I dzięki tej niemożności myślenia o sobie—czuje się lepiej niż kiedykolwiek. Energja jej jest podbudzoną i działa korzystnie na zdrowie, *pomimo, iż nie jest przeciw chorobie skierowaną.* Nie koniecznie bowiem walka potrzebuje być wprost wypowiedzianą. Czasem nawet natychmiastowe działanie jest skuteczniejszem, gdy wola z podniesioną energią zwraca się w *inną stronę.*

Wówczas samo ożywienie całego organizmu pośrednio działa na chorobę.

Przypominam sobie z czasów mojej docentury we Lwowie następujące zdarzenie: Pewnego dnia miałem robić doświadczenia hypnotyczne na studencie, który chętnie im się poddawał. Tymczasem wstałem z tak silnym bólem głowy, że miałem zamiar odwołać próby, ponieważ jednak student ów przyszedł, nie chciałem go odprawiać z niczem i zacząłem doświadczenia. Chodziło w owym dniu o stwierdzenie działania myślą bez oznak zewnetrznych, na które to działanie pacjent mój mało był wrażliwym. Raz dlatego, drugi raz ze względu na moją migrenę, doświadczenia nie udawały się, gdy naraz niespodzianie zauważyłem ślady transmisji. Fakt ten podniecił mnie i skłonił do nowej próby: stojąc na drugim końcu pokoju, nieruchomo, rozkazałem mu myślą wstać z krzesła, iść na lewo do stołu i klęknąć przed nim. Uśpiony wstał, poszedł na lewo i zatrzymał się przed stołem. W tej chwili zrobiłem wielki wysiłek woli, wstzystkie siły mojego umysłu skupiłem w jednym gwałtownym rozkazie: „na kolana!" Pacjent zaczął chwiać się na nogach i upadł. Podbiegłem ku niemu i w tej chwili uczułem, że ból głowy opuścił mnie całkowicie, byłem tylko zmęczony psychicznie i potrzebowałem chwilowego wypoczynku.

Obok tych faktów, stosunkowo bardzo rzadkich, w których sama wola, bądź wprost przeciw chorobie, bądź ubocznie skierowana sprowadza polepszenie, nierównie więcej jest takich, w których wola jest wprawdzie czynnikiem ważnym, ale tylko dlatego, że pośrednio zależą od niej czynności, środki lub warunki do wyzdrowienia niezbędne. Ileż to razy kuracja rozbija się poprostu o brak wytrwałości chorego!

W innych razach brak decyzji w zmianie sposobu życia, przeszkadza wyzdrowieniu. Najwybitniej występuje to w takich wypadkach, w których pewien nałóg jest wprost przyczyną choroby. Ktoś np. lubi pić za wiele i za często; wie, że się truje, że cierpi na tem odżywianie, że mu grozi stłuszczenie wątroby, *delirium tremens* lub paraliż serca — bo mu to mówią wszyscy lekarze — mimo to, niema siły wstrzymać się na pochyłości. Cóż w takich razach pomogą środki zalecane przez lekarza, gdy choremu brak woli do stłumienia nałogu? Trzeba przedewszystkiem wolę wzmocnić.

Jak dalece leczenie wymaga współudziału woli chorego, o tem najlepiej świadczą te wypadki, w których skrzywienie woli jest tak wielkie, że samo stanowi chorobę *). Tu bowiem lekarz, nie znajdując żadnego poparcia ze strony chorego, zazwyczaj jest zupełnie bezsilnym.

Niestety, są chorzy, którzy niechcą wyzdrowieć. Należą do nich liczne kategorje obłąkanych, nie mających chęci wyzdrowienia, dla tej prostej przyczyny, że się za chorych nie uważają, a także wyjątkowo chorzy nerwowi, mający świadomość swego stanu, bolejący nawet nad nim głośno i żałośnie, ale w głębi duszy niemający wcale ochoty do zupełnego wyzdrowienia. Raz dlatego, że zanadto się już przyzwyczaili do swego stanu i do wygód, które on za sobą pociąga: do próżniactwa, do nadskakiwania i dogadzania kaprysom, powtóre, ponieważ nie mają żadnego planu na wypadek wyzdrowienia, a jednocześnie czują, że wszelki wysiłek samodzielny, któregoby wymagało życie normalne, zanadtoby ich zmęczył. Lekarz niemiecki, Waldesheim, mawiał sam o sobie: „Ach, czemuż nie mogę sam zdecydować się na to, żeby być zdrowym!?"

*) O chorobach woli pisałem w „Ateneum" w r. 1884-y.

Rudyard Wipling, spróbował, nie sprzeniewierzając się poważnemu sztandarowi sztuki, ujarzmić jednocześnie mamonę. Świadomy zaś zasady, głoszonej bądź przez entuzjastów, bądź przez faryzejskie a dobrze nakarmione powagi, iż autor nie powinien pisać dla tłumów, dla mas, lecz dla niedostępnych może ogółowi, ale wyższych celów sztuki, postanowił połączyć oba te zadania. Ująwszy tedy w prawicę ów poważny sztandar artyzmu, wysunnł jednocześnie lewą rękę za siebie i... pogłaskał nią mniej wybredny gust czytelników.

Podwójna ta akcja nazywa się „Zwodnicze światło" („*The light thad failed*"), a jest przepyszną powieścią.

Dwoje dzieci wychowuje się w obcym domu nad morzem i spędza lat kilka na wspólnych zabawach. Chłopiec, Dick Heldar, o wrażliwej wyobraźni artysty i gorącym temperamencie, nie wie nawet, jak głęboko cicha, zamknięta w sobie Maisy do serca mu się wkradła. I nie wiedziałby o tem nigdy, gdyby nie chwila, w której musi iść do szkół wyższych, gdyby nie czarne włosy Maisy, które, przez wiatr niesione, opasują mu w wycieczce nadmorskiej szyję i wzrok przysłaniają.

Te sploty krucze, oplątujące mu oczy wtedy, gdy celował właśnie ze starego, rozbitego rewolweru, przyprawiają o wściekłość porywczego chłopaka. No... no... i w wściekłości owej... przychodzi do przekonania, że on bez Maisy żyć nie może. Aby ocenić, z jakim czarem opisana jest ta sielanka wyrostków, to nieświadome budzenie się uczuć, na to trzeba oryginał przeczytać.

Wybuch sentymentu nie wzrusza chłodnej Maisy; pilno jej do strzelania. Chcąc więc pozbyć się Dicka, przyrzeka, że gdy dorosną, będzie czekała aż on wywalczy sobie karjerę i poślubić ją zdoła.

Gonitwa za karjerą tą—lecz, co prawda, nie dla Maisy, o której bodaj zapomniał—gna Heldara do Indyj i do Sudanu. Zaciągnąwszy się do sztabu korespondentów wojennych, zdobywa soble jako malarz szkicami z pola bitwy sławę, pieniądze, uznanie. Obrazy sudańskie, świst kul, rozlew krwi, jęki konających, a później sceny bachanalij w Port-Saidzie, nadając pracy Kiplinga charakter nieznany, czynią z homerowskich tych opisów małe arcydzieło.

Heldar wraca do Londynu i tu przez miesiąc głód straszny cierpi, chociaż ma do odabrania pieniądze duże w redakcjach. Nie chce jednak okazać, że pieniędzy tych potrzebuje, aby nie zniżono mu wskutek tego honorarjum. Po miesiącu stoi u szczytu sławy, staje się bożyszczem chwili. Wtedy to spotyka Maisy. Myśl, że on, co świat przebojem zdobył, jednej tej kobiety wzruszyć nie umie, rozpala dawną miłość. Maisy jednak, która sztuce poświęciła życie, pozostaje chłodną, odtrąca go. Walka z uczuciem tem sprowadza uderzenia krwi do mózgu i wskutek rany, jaką nadwerężono czaszkę jego w Sudanie, przyśpiesza ślepotę.

Ociemniały, zapomniany przez wszystkich, Heldar, owo bożyszcze chwili, korzysta z nowych zamieszek w Sudanie, aby tam na piaskach pustyni życie położyć.

— Brawo!—woła zachwycona krytyka.—Brawo! Takiego klasycznego spokoju i panowania nad przedmiotem, takiej prawdy, takiej siły dawnośmy nie spotkali. Same obrazy sudańskie, same poglądy Heldara na sztukę i malarstwo, sam język przecudny, w prozę rytmiczną przechodzący, zapewniają autorowi pierwszorzędne miejsce wśród piór młodych, dają sławę i uznanie.

Aliści jednemu z przysięgłych zoilów wpada do ręki powieść ta sama, w tańszem tylko wydaniu. I... i... w chwili, gdy chciał na nowo rozpocząć pochwały, usta mu się otwierają z podziwu, a włosy jeżą trochę nad czołem...

Połowa obrazów sudańskich została wyrzucona, rozdział VIII-my nie istnieje, Dick Heldar ożył, jest wprawdzie ociemniały, ale za to Maisy kocha go, kocha zawzięcie. Oświadcza się sama, ściska, całuje i—idzie dać na zapowiedzi.

Charaktery, wykute jakby ze spiżu, prysnęły, rozpłynęły się w ckliwym sentymentalizmie. Tamta Maisy, odrzucająca zarówno stojącego u szczytu sławy, jak niewidomego, dlatego, że inny cel w życiu kocha więcej nad niego, była uczciwą, ta jednak w poświęceniu dla kaleki jest szlachetną, jest czułą, będzie więc łzami czytelniczek skrapiana i rozchwytywana chciwie. A że powieści kupują głównie kobiety, owej więc, sentymentalnej edycji, rozejdą się tysiące, tem więcej, że wabi ona zapachem świeżo upieczonego weselnego tortu.

— Takiem ustępstwem dla upodobań tłumu ubliża autor sobie i swojej sztuce!—zawołała zdumiona krytyka.

Kipling, oskarżony „o brak szacunku dla samego siebie", zmilczał. Milczenie to zdawało się mówić:

— Dajcie pokój oburzeniom. Niedługo wszyscy naśladować mnie będą. Sława i uznanie augurów nie syci. Cóż mam więc zrobić dla chleba? Wszak wydaniem poważnem złożyłem dar sztuce, daninę Panteonowi nieśmiertelności. Skoro zaś zapaliłem świeczkę, pozwólcie, abym rzucił... i ogarek. =

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W dalszym ciągu przytaczamy streszczenie ustawy niższej szkoły rolniczej sobieszyńskiej. Program wykładów teoretycznych i praktycznych jest następujący: w kl. I-ej: religja 2 godziny (tygodniowo), język russki—3, arymetyka—3, historja Rosji—2, geografja—2; w kl. II-ej: religja—1 g., język russki—2; w kl. III-ej religja—2. Dalej w kl. I-ej: nauki przyrodnicze 6 g.; w kl. II-ej: geometrja praktyczna 2 g., nauki przyrodnicze 2, agronomja 6 g., hodowla bydła 5 g.; w kl. III-ej: geometrja praktyczna 2 g., agronomja 6 g., hodowla bydła 5 g., wiadomości z prawa 2 g. Na naukę rzemiosł przeznacza się 12 g. tygodniowo dla uczniów wszystkich klas. Rada szkoły może wprowadzać w tym programie pewne zmiany za zgodą władzy szkolnej oraz departamentu rolnictwa. Na przygotowanie lekcyj teoretycznych mają uczniowie przynajmniej 2 godziny dziennie. Jeżeli większość uczniów szkoły będzie pochodzenia polskiego, wówczas 2 godziny w klasie pierwszej mają być przeznaczone na naukę języka polskiego. W połowie grudnia odbywają się egzaminy uczniów zarówno przejściowe, jak i ostateczne. Uczniowie mogą otrzymywać nagrody. Egzaminy z zajęć praktycznych odbywają się w sierpniu. Uczniowie, którzy ukończyli kurs szkoły, winni przebyć rok jeden na praktyce za wynagrodzeniem, jakie przeznaczą właściciele majątku w porozumieniu z władzą szkolną. W czasie praktyki są oni obowiązani składać co cztery miesiące sprawozdania z uwagami właściciela majątku. Po ukończeniu roku praktyki uczeń otrzymuje świadectwo szkolne. Żaden uczeń nie może pozostawać w szkole dłużej jak lat 5. Uczniowie, posiadający świadectwo szkoły, korzystają pod względem służby wojskowej z ulg III-ej kategorji. W razach szczególnych uczniom szkoły może być dana zwłoka przy powołaniu do służby wojskowej, nie dłużej wszakże jak do 22 lat wieku. Bezpośrednio nad szkołą czuwa kurator, wybierany przez p. gubernatora siedleckiego z osób, przedstawionych przez towarzystwo kolonij rolnych i zostających w służbie rządowej, oraz zarząd towarzystwa. Kuratora zatwierdza p. minister dóbr państwa. Kurator prezyduje w radzie szkolnej, złożonej z dyrektora tej ostatniej i nauczycieli. W razie nieobecności kuratora prezyduje sam dyrektor. Dyrektor, wybrany przez kuratora szkoły w porozumieniu z władzą szkolną, powinien posiadać świadectwo z ukończenia szkoły wyższej lub średniej rolniczej. Nauczycieli wybiera dyrektor szkoły w porozumieniu z kuratorem tejże z pośród osób, posiadających wykształcenie specjalne, lub mających prawo wykładania w szkołach wiejskich dwuklasowych. W razie nieporozumienia decyduje naczelnik miejscowej dyrekcji naukowej. Dyrektora i nauczycieli ostatecznie zatwierdza ministerjum dóbr państwa. Obowiązkiem nauczycieli jest dodatkowe pomaganie uczniom w uczeniu się lekcyj. Dyrektor wykłada agronomję, zwiedza szkoły, czuwa nad prowadzeniem gospodarstwa na folwarku, najmuje niższą służbę i t. d. Osoby, posiadające wiadomości specjalne z dziedziny rybołówstwa, pszczelnictwa i t. d. mogą być zapisane do wykładów w szkole na czas pewien. Po upływie roku przed 13-ym kwietnia kurator szkoły winien składać w departamencie rolnictwa sprawozdanie o stanie szkoły. Wreszcie ogłoszony został następujący etat szkoły. Dyrektor rs. 500 i dodatkowo za wykład 300 rubli rocznie, ogółem 800 rubli; dwóch nauczycieli przedmiotów specjalnych i ogólnych po 500 rubli; nauczyciel religji 120 rubli; na potrzeby szkolne i wynagrodzenie nauczycieli specjalnych 450 rubli, na wydatki kancelaryjne 130 rubli; na utrzymanie 15-tu uczniów stałych 1,500 rubli, na wydatki gospodarcze 1,500 rubli. Ogółem etat wynosi 5,500 rubli. Dyrektor szkoły, nauczyciele i służba mają na folwarku mieszkanie bezpłatnie.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzona została komisja, która zajmie się przejrzeniem przepisów o żebractwie i dobroczynności publicznej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż po połączeniu kolei moskiewsko-brzeskiej i terespolskiej w jedną linję, zarząd obydwóch przeniesiony będzie do Mińska gubernjalnego.

= *Mosk. wied.* donoszą, że projektowane jest podwyższenie cła od surowej bawełny, przewożonej przez granicę lądową do 1 rs. 56 kop., a przez morską do 1 rs. 40 kop. od puda.

= Czytamy w *Gazecie losowań*: „W sferach gorzelniczych rozeszła się pogłoska, jakoby premia wywozowa od spirytusu, sięgająca teraz jak wiadomo 4%, miała być podniesioną w związku z projektowaną zwiększoną akcyzą wódczaną. Podług otrzymanych przez nas informacyj, odnośne przedstawienie gorzelników moskiewskich przekazano specjalnej komisji, mającej rozpatrzeć wnioski zjazdu interesantów, ostatnio w Moskwie zgromadzonych."

= *Gazeta losowań* pisze: „Od naszego petersburskiego korespondenta dowiadujemy się, że celem kontroli zebrań giełdowych i notowań kursów ustanowieni zostaną „komisarze giełdowi" na wzór podobnej instytucji, istniejącej w Austrji."

= Koncesja udzielona warszawskiemu towarzystwu wyścigów konnych na urządzenie wystaw inwentarza żywego i przedmiotów mających związek z hodowlą inwentarza, wraz z działem pozakonkursowym machin i narzędzi rolniczych, która z powodu niemożebności korzystania z niej ma być odstąpioną warszawskiemu oddziałowi towarzystwa popierania przemysłu i handlu, kończy się już w r. p. Koncesje na urządzenie wystaw towarzystwa wyścigów konnych otrzymywało w sposób następujący: na początku r. 1880-go jednorazowo na urządzenie specjalnej wystawy koni i przedmiotów związek z hodowlą koni mających, po skorzystaniu zaś z niej na początku r. 1881-go uzyskano 6 letnią koncesję na urządzenie

Wreszcie bywają i całkiem oryginalne powody braku chęci wyzdrowienia. Pewna histeryczka zwierzyła mi się w uśpieniu, że odprawia pokryjomu nowennę do Matki Boskiej na intencję, żeby nigdy nie wyzdrowiała; chce bowiem przecierpieć całe życie, ażeby mieć tem większą zasługę w przyszłości...

Egoizm ludzki jest tak łakomy, że połyka nawet własne nędze. Są chorzy, którzy się chlubią swoją chorobą, jakby osobistą zasługą, i których miłość własną mile łechce zapewnienie lekarza, że jest to cierpienie wyjątkowe, niezrozumiałe! Niektóre kobiety zwłaszcza, lubią być sfinksami, nawet w cierpieniu. Trzeba im tę drobną statysfakcję zostawić i traktować poważnie rzeczy błahe, ale broń Boże, nie rozdmuchiwać zarzewia podziwem lub zakłopotaniem; inaczej bowiem nowe i coraz to dziwniejsze symptomy wyrastać będą jak grzyby po deszczu. W tym ostatnim razie nie koniecznie, a nawet rzadko, wola świadoma jest owym mikrobem chorobotwórczym; ta, może nie bez słuszności, głosić swoją niewinność, podczas gdy rożne wole bezwiedne (proszę się nie dziwić temu zestawieniu!), mogą się opierać wyzdrowieniu. Badania hypnotyczne wykazują pod świadomością kilka warstw bezwiednych, których popędy bądź dziedziczne, bądź autosuggestją wkorzenione, mogą bruździć lekarzowi. Ale rozbiór tych kwestyj wyszedłby po za ramy niniejszej pogadanki.

Niekiedy, do braku chęci wyzdrowienia przyłącza się wprost zła wola. Znałem pewną pannę, która na złość matce, a także dlatego, żeby się stać interesującą, piła po kryjomu ocet i morzyła się głodem, podczas gdy lekarz w najlepszej myśli zapisywał jej arszenik i żelazo. Z takiemi dziwolągami kłopot nie lada, zwłaszcza że zazwyczaj są to osobniki pozbawione wszelkich szlachetniejszych uczuć i w ogóle uczuć: ich popędy skupiły się na jednej idei błędowej, po za tem są to dusze martwe.

Grajże tu na takich skrzypcach, kiedy w nich strun niema! Ale zarazem, taka uporczywość, niekiedy niezłomność, idei obłędowych, świadczy, jak potężną siłą, nawet fizjologicznie rzecz biorąc, jest wola, gdy się skupi w takim chorobliwym uporze! Wszakże ona panuje wówczas nad najbardziej podstawowemi potrzebami organizmu, nad głodem, nad potrzebą powietrza, ruchu, wrażeń, nawet nad pragnieniem zdrowia i instynktem zachowawczym wogóle. Niedarmo mówią, że na upór nie ma lekarstwa, ażeby określić z jaką siłą hydra spaczonej woli chwyta organizm w swe kleszcze. Czemużby i w dobrem nie mogła być równie upartą?...

A teraz, streszczając wszystko, co z przytoczonych obserwacyj wynika, powiemy: Nie należy zaniedbywać tej siły hygienicznej, jaką przedstawia odpowiednio rozwinięta wola; silna i stała wola daje całemu organizmowi napięcie odporne, broniące go od różnych wpływów chorobotwórczych. Jeżeli zaś sama przez się tylko u wyjątkowych jednostek zdolną jest wznieść się do walki z chorobą, to natomiast, podtrzymywana przez otoczenie, przez okoliczności i zachętę lekarza, może u większości chorych, mniej lub więcej *pomagać* kuracji. Lekarz więc powinien unikać wszystkiego, co energją pacjenta przygnębia, a przeciwnie, poznawszy dokładnie siłę i naturę jego woli, wyzyskać ją tak, żeby leczniczym usiłowaniom w pomoc przychodziła. Obserwacja i takt wskażą mu, ile może żądać i czego się spodziewać, ażeby wymaganiami nad siły, nie popsuć sprawy. Jak zawsze w medycynie, tak i tutaj indywidualizowanie jest koniecznem. Ale chory sam może i powinien od siebie wymagać wiele, jaknajwięcej!

Zatem, łaskawy czytelniku, jeśli chcesz być zdrowym, przedewszystkiem... *chciej* być zdrowym. Kpij sobie z drobnych niedomagań, traktując je z góry; nie pozwalając im nawet przypuszczać, że mogłyby zawładnąć tobą. Gdy zaś to nieszczęście już się stało, nie wahaj się w szybkiej decyzji: lecz się, lecz wytrwale, powtarzając sobie rano, w południe i wieczór: „muszę być zdrowym,—nie dam się!"

Juljan Ochorowicz.

ogólnych wystaw inwentarza żywego z wymienionym działem pozakonkursowym. W r. 1885-ym wyjątkowo odstąpiono od zasady wystaw inwentarza urządzając wielką wystawę rolniczo-przemysłową; w r. 1886-ym ostatni raz korzystano z koncesji, poczem w r. 1887-ym plac Ujazdowski zajęła wystawa hygieniczna, towarzystwo zaś wyścigowe uzyskało nową koncesję sześcioletnią. W r. 1888-ym po raz pierwszy korzystano z koncesji nowej, a gdy wystawa nie powiodła się, zaniechano ich urządzania. W r. b. przedostatnim koncesji, wystawa, jak wiadomo, z braku miejsca, nie doszła do skutku, w roku zaś przyszłym upływa sześciolecie, po którem koncesja traci moc swoją.

= Jeden z tutejszych hodowców owiec i właściciel znacznej owczarni zarodowej otrzymał wiadomość z Petersburga, że ministerjum dóbr państwa zaprojektowało szereg następujących środków, w celu przyjścia z pomocą hodowli, a mianowicie: 1) ułatwić przewóz wełny na kolejach; 2) ułatwić handel wywozowy wełny, ograniczany nieustannie przez zamykanie granicy pod pozorem ochrony przed epizootją; 3) otworzyć szkołę owczarzy; 4) powiększyć liczbę wystaw owczarni zarodowych i połączyć wystawy ze zjazdami hodowców; 5) urządzić owczarnie zarodowe kosztem rządu; 6) uregulować wewnętrzny handel wełną; 7) zmienić kierunek hodowli odpowiednio do wymagań rynków handlowych.

= W ostatnich czasach zwrócona została baczna uwaga na działalność faktorów i rajfurów obojga płci pośredniczących w interesach cudzych. Do tej kategorji zaliczają się indywidua obchodzące hotele celem ofiarowania swych usług przyjezdnym, pokątni ajenci oraz komisjonerzy, nie opłacający żadnych podatków i nie wykupujący świadectw handlowych, wreszcie stręczyciele i stręczycielki sług. Wszystkie te osoby w razie spełniania czynności, które leżą w zakresie kantorów i ajentur upoważnionych do podobnych operacyj, będą pociągane do surowej odpowiedzialności karnej.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia zmniejszyła się, zmarło bowiem 309 osób, czyli o 18 mniej, aniżeli w poprzedzającym, a w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. o 30 więcej. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 52, suchoty 26, nieżyt kiszek 28, zapalenie mózgu 9, uwiąd schyłkowy 14, rak 13 i choroby organiczne serca 11; z chorób zakaźnych: na szkarlatynę 18, na cholerę azjatycką 3, na ospę 8, na odrę 8, na błonicę 16, na koklusz 5, na krwawą dysenterję 7. Śmiercią wypadkową zmarło 2, a samobójczą 1 osoba. W 54-ch wypadkach przyczyna śmierci nie została podana. W tym samym okresie czasu urodziło się 390 dzieci, a w tej liczbie 28 nieślubnych; małżeństw zawarto 112.

= W celu doprowadzenia do należytego porządku nieruchomości, należących do zarządu miejskiego, magistrat przedsięwziął gruntowną ich restaurację, na którą potrzebne wydatki wnosi do projektu budżetu na rok przyszły, a mianowicie: na Gościnny Dwór 1,050 rs., na domek przy rogatce wolskiej 900 rs., na zabudowania szlachtuzowe na Solcu 2,380 rs., na zabudowania szlachtuzowe na Pradze 4,200 rs., na takież zabudowania na Rybakach 8,400 rs., na domek przy rogatce powązkowskiej 408 rs. Roboty prowadzone są energicznie, aby większa część ich była przed nadejściem mrozów ukończoną.

= Wedle przyjętej zasady, osoby prowadzące handel z mocy świadectw patentowych na handel drobiazgowy, winny zaopatrywać się w oddzielne świadectwa dla każdego utrzymywanego zakładu. Tymczasem w wielu podrzędnych restauracjach i garkuchniach, prowadzonych jako zakłady handlu drobiazgowego, istnieje po kilka oddzielnych bufetów i kuchen. Dla położenia tamy podobnej niewłaściwości polecone zostało, aby jeden patent brany był dla zakładu o jednym bufecie i jednej kuchni, jeżeli zaś istnieje w danym zakładzie większa liczba bufetów i kuchen, to na każde z nich należy brać oddzielne świadectwo, rachując jedno świadectwo na bufet i kuchnię. W zakładach utrzymywanych z mocy świadectw gildyjnych, przepis niniejszy nie obowiązuje.

= Z powodu ukończenia kadencji starszego i podstarszego cechu malarzy warszawskich, urząd cechowy przedstawił do zatwierdzenia władzy listę mieszczącą 38 majstrów cechowych, wyborców i wybieralnych na wspomniane urzędy.

= Magistrat, na skutek podania urzędu starszych zgromadzenia tapicerów warszawskich, zezwolił na odbycie sesji obrachunkowo-zapisowej dnia 24-go b. m. w salach magistratu.

= W liczbie środków przynaglających do wcześniejszego wykupywania patentów handlowo-przemysłowych na rok 1893, co z wielu racji jest wielce pożądanem tak dla personelu urzędniczego magistratu, jak i dla samych interesantów, jednym z lepiej pomyślanych jest nie wydawanie paszportów tym handlującym, którzy od chwili otwarcia dwumiesięcznego poborowo-patentowego terminu, nie wylegitymują się wykupionemi na rok następny dokumentami handlowemi.

= Niejednokrotnie zdarzały się wypadki na kolejach, że służba stacyjna nie pozwalała publiczności na zapisywanie skarg do książek na ten cel przeznaczonych, a nawet usuwała je; zarząd przeto kolei nadwiślańskiej wydał okólnik, w którym zaleca, aby księgi zażaleń stale znajdowały się na oddzielnych kantorkach na stacjach pasażerskich i towarowych, w miejscach widocznych i przystępnych dla publiczności. Jednocześnie zarząd zastrzega, aby urzędnicy i oficjaliści wobec publiczności bezwarunkowo zachowywali się uprzejmie.

= Poruszony przez grono właścicieli domów i placów, leżących na tyłach ulicy Nowego Świata, projekt przeprowadzenia ulicy równoległej do Nowego Świata, mającej połączyć ulice Foksal ze Smolną, przez ogrody hr. Zamoyskich i Branickich, nie znalazł uznania w sferach urzędowych, które nie widzą potrzeby połączenia, mogącego tylko utrudnić komunikację na ciasnej ul. Smolnej, z drugiej zaś strony nie chcą przyczyniać się do niszczenia ogrodów i tak już nielicznych w Warszawie.

= W przyszłą środę, t. j. d. 23-go b. m. o godz. 7½ wieczorem odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego. Porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) p. Z. Szaniawski mówić będzie „O klasyfikacji zboża"; 3) p. Al. Janasz „O rezultatach tegorocznych prób kartofli"; 4) wiadomości i rzeczy bieżące z obecnej wystawy nasion, oraz produktów gospodarstwa wiejskiego.

= W szeregu odczytów, przygotowywanych na rzecz ubogich pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, pani Marréné wygłosić ma odczyt „Nowe prądy w literaturze dramatycznej", a mecenas Pepłowski rzecz p. t. „Człowiek-zbrodniarz".

= Dotychczasowy dyrektor kolei wiedeńskiej, p. Karol Sulikowski, z dniem wczorajszym zakończył swoje urzędowanie, zdając je w ręce swego następcy, p. Rydzewskiego. O zmianie powyższej kolej została zawiadomiona przez odpowiedni cyrkularz nowo wstępującego dyrektora.

= Inżenier okręgowy, rz. r. st. Pokrowski, przyjechał z Petersburga; prezes kolei dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej, p. Jan Bloch, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga.

= Z teatru.

* Zapowiedziane na dzisiaj przedstawienie „Halki" zostało odłożone do przyszłej niedzieli, d. 27-go b. m., z powodu niedyspozycji pani Trombiniowej.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Faust" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej; jutro: „Faworyta" (występ p. Demitresco) wtorek: „Divertissement", „Pajace" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehle) i „Wieszczka lalek"; środa: „Cyrulik sewilski" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehle); czwartek: „Pan Twardowski"; piątek: „Violetta" (występ p. Stromfeld-Klamrzyńskiej); sobota: „Aida" (występ panny Lantes i p. Demitresco); niedziela: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne na dochód pani Anieli Gillertowej — wieczorem „Halka" (występ pani Trombini).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Fałszywe cnoty" i „Nr. 36 i 37 my; jutro „Nauczycielka" (pierwszy raz); wtorek: „Nauczycielka"; środa: „Nauczycielka"; czwartek: „Nauczycielka"; piątek: „Nauczycielka"; sobota: „Szare życie"; niedziela: „Miłość ubogiego młodzieńca".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj: „Influenca prowincjonalna"; jutro „Dzień i noc"; wtorek: „Dzień i noc"; środa: „Influenca prowincjonalna"; czwartek: „Dzień i noc"; piątek: „Dzień i noc"; sobota: „Influenca prowincjonalna"; niedziela: „Nitouche".

* Drugie przedstawienie operetki „Dnia i nocy" zapełniło wczoraj po brzegi teatr Mały.

Dla dokładności sprawozdania z otwarcia teatru Małego winniśmy zaznaczyć, że cały teatrzyk wewnątrz gruntownie został odnowiony.

Salę odmalowano gustownie i przybrano złoceniami, oświetlenie zwiększono, a co najważniejsza, że zaprowadzono wentylację, która utrzymuje w sali właściwą temperaturę.

Zapobieżono również temu, ażeby dym papierosowy z foyer nie przedostawał się do sali.

Scena zyskała także niemało na rozszerzeniu.

* Proszeni jesteśmy o przypomnienie członkom Towarzystwa muzycznego, że zapisy na kolację składkową, mającą się odbyć w dniu św. Cecylji w nadchodzący wtorek w lokalu Towarzystwa, przyjmuje kancelarja Towarzystwa muzycznego dziś od godz. 11-ej do 1-ej z południa i jutro od godz. 11-ej do 1-ej z południa, oraz od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem.

* W przyszłym miesiącu ma przyjechać do Warszawy paryzka kapela... ociemniałych.

Orkiestrą dyryguje pierwszy skrzypek p. Fleuri.

Muzycy są wychowańcami paryzkiego instytutu ociemniałych.

= Koncert.

Na koncercie p. Filipowicza, który odbędzie się w sobotę, d. 26-go b. m., w salach redutowych, nasza gwiazda operowa, pani Stromfeld-Klamrzyńska, odśpiewa słynną, a tak znakomicie przez nią wykonywaną, arję z opery „Łucja" Donizettiego.

Prócz tego pani K. odśpiewa piękną arję Delibesa, w której będzie miała sposobność wykazać całe bogactwo swojej koloratury.

W program koncertu wejdzie nadto fortepian, do którego zasiądzie jedna z najznakomitszych naszych pianistek.

Program wzbogaci nadto jeszcze jedna niespodzianka, o której później.

Bilety na ten interesujący koncert są jeszcze do nabycia w redakcjach *Kurjera warszawskiego* i *Słowa*.

= Zabawa gwiazdkowa.

Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie komitetu dochodów niestałych, urządzającego obecnie zabawę gwiazdkową w resursie Obywatelskiej.

Zabawa w r. b. na wniosek hr. Wincentego Walewskiego, zwać się ma „Jarmarkiem".

„Jarmark" urozmaicony będzie grą na fortepianie, śpiewem, obrazami żywemi, deklamacją, popisem na skrzypcach, wreszcie produkcjami predstidigitatorskiemi, któremi rozweselać będzie amatorów magji bezinteresownie p. Leon Baranowski.

W dalszym ciągu następujące firmy złożyły deklaracje na urządzenie sklepów.

Pp.: A. Wodniakowski (fabryka wyrobów gumowych); Karolina Szmurło (przedmioty malowane, drobiazgi na porcelanie, atłasie aksamicie, obrazy i fotografje); Antonina Juchniewicz (magazyn mód); A. Popławski (pierniki); Rajmund Strauss (wyroby żelazne i koszykarskie); bufet cukierniczy urządzi firma G. Salis (p. Rudolf Baltresca).

Orkiestra ma być p. Adolfa Sonnenfelda.

= Wystawa w Chicago.

Zarząd Towarzystwa przemysłu i handlu za naszem pośrednictwem uprasza osoby, mające zamiar przesłać okazy pracy kobiecej na wystawę kolumbijską do Chicago, aby przedmioty zechciały dostarczyć do kancelarji Towarzystwa najdalej do dnia 31-go grudnia r. b., zarząd bowiem postanowił w pierwszej połowie stycznia urządzić z nich wystawę czasową w Warszawie, poczem dopiero wysłać zbiór cały na miejsce przeznaczenia.

Prz tej sposobności przypominamy, że na pomienioną wystawę kwalifikują się przedewszystkiem okazy, będące wytworem najbardziej rozpowszechnionych rodzajów przemysłu, oraz przedmioty, odznaczające się starannością wykończenia, smakiem artystycznym lub nowym sposobem wykonania.

Deklaracje przyjmuje i bliższych objaśnień udziela codziennie, w godzinach biurowych, kancelarja Towarzystwa przemysłu i handlu, Krak.-Przedmieście 66.

= Ajencja archeologiczna.

Oddawna już zbieracze różnych zabytków starożytnych uskarżają się na konkurencję ze strony faktorów i handlarzy, pośredniczących przy wywozie za granicę przedmiotów archeologicznych i zabytków sztuki.

Wieleż to takich zabytków osoby nieświadome ich wartości sprzedały za bezcen, a zarobili na tem handlarze i antykwarjusze zagraniczni, z których kilku perjodycznie kilka razy do roku Warszawę nawiedza.

Dla położenia więc tamy podobnej niewłaściwości i ochrony wartościowych przedmiotów przed wywiezieniem za granicę, w gronie poważniejszych archeologów, z inicjatywy dra W., powstał projekt założenia ajentury.

Zadaniem jej byłoby ocenianie nadsyłanych zabytków, wreszcie pośrednictwo w sprzedaży przedmiotów i wyszukiwanie kupców przedewszystkiem w kraju.

Zamiarowi temu należy szczerze przyklasnąć i życzyć, aby piękny projekt jaknajrychlej mógł być w czyn zamieniony.

= Czytelnia kolejowa.

Przedsiębiorca, p. Ludwik Marczewski, stara się o koncesję na założenie czytelni kolejowej dla użytku pasażerów.

Na początek pan M. zamierza urządzić taką czytelnię na dwóch kolejach: wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

W Warszawie więc na wiedeńskiej: w Skierniewicach, Piotrkowie, Częstochowie, Granicy, Sosnowcu, Kutnie, Włocławku i Aleksandrowie, Warszawie na nadwiślańskiej: w Iwangrodzie, Lublinie, Kowlu i Mławie przy bufetach restauracyjnych mają się znajdować książki w różnych językach, przeważnie beletrystyczne.

Pasażer za wypożyczenie tomu składa 10 kop. i rubla kaucji.

Po przeczytaniu książki, a raczej oddaniu jej na innej stacji z powyżej wymienionych, otrzyma zwrot kaucji.

= Zmiany sanitarne.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerjum kursowanie wagonów sanitarnych na kolei wiedeńskiej z dniem dzisiejszym zostało wstrzymane.

Jednocześnie zwinięty został i cały skład niższej służby sanitarnej, do obsługi rzeczonych wagonów użytej.

Z ogólnej liczby 35-iu wagonów, 10, jako specjalnie przeznaczonych do pociągów wojskowych, kursujących w czasie odbywających się manewrów, zwrócono wydziałowi ruchu do dyspozycji, pozostałe zaś 25 rozmieszczono na 13-tu stacjach po jednym i 12 według wskazówek naczelnika ruchu.

Wszystkie one zaopatrzone zostały w piece żelazne i służyć będą wyłącznie ku użytkowi chorych.

Nadmienić przytem należy, iż zwinięcie kursowania wagonów sanitarnych dotyczy tylko kolei pasa północno-wschodniego i południowo-wschodniego państwa, na innych zaś, gdzie przy pociągach istnieją wagony klasy 4-ej, kursowania wagonów sanitarnych nie wstrzymano.

Wreszcie co do baraków, otwarte po dziś dzień: w Koluszkach, Sosnowicach i Aleksandrowie utrzymane zostają i na czas zimowy, łącznie z opieką zamianowanych przez nich lekarzy.

= Piwo do Cesarstwa.

Przedsiębiorcy z Cesarstwa ponownie zawiązali stosunki z kilkoma tutejszemi browarami.

Piwo warszawskie wysyłane wagonami specjalnemi rozchodzi się do miast położonych w okolicach kolei moskiewsko-brzeskiej, południowo-zachodnich i petersburskiej.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd kanalizacji i wodociągów przystąpił już do ułożenia warunków na przetargi dostaw do robót w r. 1893-im.

W tygodniu ubiegłym odbyły się licytacje na dostawy rur mniejszych wymiarów, wentyle itp.

Oprócz firm miejscowych, „Bliżyn" i „Huta bankowa", zawezwaną zostanie także fabryka sosnowicka pod firmą Fitner i Gampe.

Zarząd nowych wodociągów zwrócił uwagę, że jedna z najobszerniejszych posesyj w mieście przy ul. Krakowskie-Przedmieście pod nr. 2-im, dotąd nie została połączona ani z kanałem C, ani też nawet nie ma połączenia z siecią rur wodociągowych.

Postanowiono skłonić właściciela do zaopatrzenia domu w niezbędne te urządzenia.

Układanie rur wodociągowych pod kierunkiem inżeniera Preyssa, dobiega już końca w r. b.

W zeszłym tygodniu ułożono rury na ulicach: Pawiej, Srebrnej i części Złotej.

Z robót kanałowych prowadzą się jeszcze tylko większe budowy na ulicach: Gęsiej i Franciszkańskiej; prócz tego inżenierowie oddziałowi, pp. Sokal i Krzyżanowski, przystąpili do zasklepienia pobudowanych linij i zaopatrzenia kanałów we wpusty uliczne.

= Żegluga.

Z powodu wygaśnięcia cholery w Wyszogrodzie i Zakroczymiu dozwolone zostało przystawanie parostatków osobowych w wymienionych miejscowościach.

Wpłynęło to znacznie na ożywienie się ruchu osobowego, gdyż powyższe stacje dostarczają znacznej ilości podróżnych.

Wolne od jazdy osobowej parostatki czynne są przy holowaniu statków spławnych, kończących kampanję letnią.

Na Narew i Bug udał się pomocnik naczelnika inspekcji spławnej, p. Cieśliński, w celu wyznaczenia miejsc na zimowe leże dla pozostających tam berlinek, barek i t. p.

Przy tej sposobności odbędzie się też rewizja sanitarna statków spławnych.

= O znaleźne.

W ubiegły czwartek czeladnik młynarski Wiktor Deresz znalazł uroniony przez kupca Hersza B. pugilares, w którym znajdowało się 1,240 rs. gotowizną, 2 listy zastawne po 1,000 rs. każdy i 3 sztuki pożyczki premjowej.

Deresz bezzwłocznie poszkodowanemu pugilares doręczył i spodziewał się sowitej nagrody.

Tymczasem B. po długim namyśle wręczył znalazcy 60 kop.

Czeladnik prosił chociaż o 25 rs., lecz kupiec stanowczo odmówił.

Deresz, mając czterech świadków, między którymi był adwokat B., oburzony postępowaniem właściciela pugilaresu, wystąpił ze skargą sądową.

= Kradzieże.

Wczoraj w południe do mieszkania Mieczysława Lebisza przy ul. Zielnej pod № 51-ym dobrali się złodzieje, którzy skradli gotówką kilkanaście rubli, garderobę, bieliznę, rewolwer i t. p.

= Zuchwały rabunek.

Nocy wczorajszej Jan Hałczyński kolonista ze Służewa, powracając do domu zabrał dwóch pasażerów, którzy zgodzili się zapłacić po 20 kop.

W drodze pasażerowie obezwładnili Hałczyńskiego, następnie zaś, zabrawszy mu woreczek z kilku rublami i kożuch, pozostawili związanego z zakneblowanemi ustami.

Blizkiego uduszenia, przejeżdżający furman uwolnił z więzów.

= Upadnięcia.

Przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego na ul. Królewskiej upadła i złamała nogę Jadwiga Jaszakowa.

Na ul. Czerniakowskiej Roch Denkiel, liczący 77 lat wieku, wskutek pośliznięcia upadł i złamał rękę, oraz poniósł dotkliwy szwank boku.

= Koń rozbiegany.

Wczoraj o godz 2-ej po południu, koń zaprzężony do dorożki № 1240, przestraszywszy się, poniósł na Tłomackiem.

W biegu koń wpadł na chodnik, a uderzywszy łbem o ścianę domu pod № 1-ym, zabił się na miejscu.

Woźnica Kosakowski spadł z kozła i poranił się ciężko.

= Z miłości.

W dniu wczorajszym zamieszkała pod № 25-ym przy ul. Wilczej Marjanna Niemirówna, nagle zachorowała.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie roztworem fosforu.

Desperatka, po przyprowadzeniu do przytomności, zeznała, iż zawiedziona miłość była przyczyną rozpaczliwego zamachu.

Chorą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z papierosa.

Onegdajszego wieczora Jan Bielczyński, służący w bawarji przy ul. Dzikiej, powróciwszy do domu na Czystem w stanie silnego podchmielenia, usnął z papierosem w ustach.

Dwaj sublokatorzy Bielczyńskiego obudzili się z powodu dymu w mieszkaniu.

Okazało się, iż z niedopałka papierosa zatliła się pościel.

Kilka dzbanków wody ogień ugasiło.

Nieostrożny sprawca wypadku uległ dotkliwemu oparzeniu lewej strony ciała.

= Zaczadzenie.

Wczoraj w porze dziennej zdarzył się wypadek zaczadzenia w mieszkaniu Karoliny Suwalskiej przy ul. Zaokopowej.

Suwalska, będąc od paru tygodni chora, poleciła siestrzenicy swej, 13-letniej Julji Buksztajnównie napalić w piecu i, po wygaśnięciu ognia, zasunąć blachę.

Dziewczynka blachę zawcześnie zasunęła.

Suwalska i Buksztejnówna uległy zaczadzeniu.

Gdyby nie przypadek, mianowicie odwiedziny sąsiadki, obie mogłyby życie postradać.

Zaczadzone z trudnością do zmysłów prryprowadzono.

Stan zdrowia Suwalskiej jest niebezpieczny.

Reformy szkolne.

Pod powyższym tytułem gazeta *Nowosti* zamieściła artykuł, który, ze względu na ważność poruszonej kwestji, przytaczamy poniżej:

Przytoczywszy cały szereg ulepszeń, zastosowanych w ostatnich czasach w gimnazjach — piszą *Nowosti*—wyraziliśmy przekonanie, że na tem się sprawa nie zatrzyma i że ulepszenia, w sposób naturalny, poprowadzą, jeżeli nie do gruntownej reformy całego systematu, to w każdym razie wywołą ją usunięcie oddawna stwierdzonych jego braków.

Do liczby nieuniknionych ulepszeń, jak to już mówiliśmy w swoim czasie, należy przedewszystkiem skasowanie ósmej klasy gimnazjum, która jest zupełnie niepotrzebna. Dowiodły tego dostatecznie siedmioklasowe gimnazja z czasów Uwarowa. Zmiana ustawy zakładów naukowych prywatnych utoruje drogę dalszym reformom. Donosiliśmy już, iż zamierzono nadać szkołom prywatnym możliwą swobodę w stosowaniu swych programów do wymagań spółczesnych. Myśli tej szczerze przyklasnąć należy. Urzeczywistnienie jej ożywi znacznie szkolnictwo dzisiejsze. I rzeczywiście: w Anglji, oraz w Stanach Zjednoczonych, wykształcenie ludowe odbywa się prawie bez nakładu ze strony państwa. Wszystkie zakłady naukowe nietylko średnie, lecz i wyższe, utrzymywane są wyłącznie z funduszów prywatnych. Jeżeli państwo przychodzi z pomocą, to tylko w zakresie szkół elementarnych, które otrzymują grunta lub subsydja rządowe. Jest to zupełnie słuszne. Więcej zamożne warstwy ludności, dla których głównie dostępnem jest wykształcenie średnie i wyższe, mają odpowiednie środki po temu, aby zająć się urządzeniem i utrzymaniem zakładów naukowych wyższych kategoryj. Przeciwnie, rozpowszechnienie nauki elementarnej, tak niezbędne dla każdego kraju, wymaga wyłącznie pomocy państwa.

Aby jednak urzeczywistnić tę pożądaną reformę— powiadają dalej *Nowosti* — niezbędnemi są dwa warunki: znaczny rozwój społeczeństwa i zdolność zadosyćuczynienia potrzebom publicznym bez oglądania się na kasę skarbową i bez ...łania .a ...zymus osobisty. Niestety, przymiotów tych nie posiadamy w dostatecznej mierze. Potrzebę wykształcenia uczuwało więcej może państwo, niż społeczeństwo. Oto przyczyna, dla której powstały głównie szkoły rządowe, klasy zaś społeczne przywykły odbierać wykształcenie na koszt skarbu, nietyle z żądzy wiedzy, ile w nadziei otrzymania następnie posady rządowej. Ślady tego powierzchownego szczepienia wykształcenia są najzupełniej widoczne. Niektóre ministerja traktują utrzymywane przez siebie zakłady naukowe, jako szkoły, kształcące wyłącznie przyszłych urzędników. Z drugiej znów strony sama dążność młodzieży do szkół, wypływa zwykle z nadziei pozyskania świadectwa i zyskownej posady rządowej; ktoby zaś pragnął pozyskać wykształcenie dla siebie samego, bez oglądania się na karjerę i posadę rządową, będzie uważany zawsze za dziwaka i *zbytecznie* zajmującego miejsce innym aspirantom do kasy skarbu. Ztąd wypływa i ten ścisk wielki, panujący w zakładach naukowych, dzięki któremu setki młodzieży nie mogą sobie znaleźć miejsca. Przy innem zapatrywaniu się na wykształcenie, przy innem postawieniu samej kwestji nauki szkolnej—zjawiska podobne byłyby niemożliwe. Wówczas znalazłoby się miejsce dla wszystkich, a w społeczeństwie ugruntowałaby się myśl, że przejście kursu szkolnego nikomu zaszkodzić nie może, że egzaminy i dyplomy nie stanowią najważniejszej rzeczy zarówno dla karjery rządowej, jak i prywatnej.

Przechodząc do strony praktycznej danej kwestji *Nowosti* powiadają:

„We właściwościach historycznych kształtowania się edukacji publicznej w Rosji szukać należy przyczyny, dlaczego ogólnie panuje przekonanie, że kwestja szkolna powinna wchodzić do działalności państwowej, że nietylko inicjatywa prywatna, lecz i publiczna w tym zakresie powinna być ograniczona i że można się na nią zgodzić jedynie w bardzo szczupłych ramkach. Jak wiadomo, otwieranie szkół i zakładów naukowych postawione jest na gruncie tych „decyzyj uprzednich", tych nieskończonych formalności i dreptań kancelaryjnych, które bardzo często zniechęcają. Kiedy prawodawca powierzył sprawę wykształcenia ludowego instytucjom ziemskim, bardzo wielu krzywo spoglądało na tę innowację. Tak wielką jest siła przyzwyczajenia!

„Szkół wyższych prywatnych dotychczas w Rosji nie ma zupełnie; szkoły zaś prywatne średnie w wielu wypadkach pomagają tylko do obchodzenia programów gimnazjalnych. Zresztą i one muszą z koniecznością nakłaniać się do kursu gimnazjalnego i w ogólności szkół rządowych. W przeciwnym razie nie dawałyby one żadnych „szans" dostania się do zakładów rządowych, a bez tych „szans" istnienie ich byłoby stanowczo zachwianem.

„Jeżeli pożądanem jest nadanie szerokiej swobody inicjatywie prywatnej w zakresie szkół prywatnych, to tylko pod warunkiem ograniczenia tych wszystkich przywilejów, jakie posiadają wyłącznie zakłady naukowe prywatne przy oddawaniu swych wychowańców do uniwersytetu i szkół specjalnych wyższych. Jeżeli do wstąpienia do uniwersytetu jest niezbędnem „świadectwo dojrzałości", a pod pojęciem „dojrzałość", ma się rozumieć znajomość języków starożytnych, to czyż podobna pomyśleć o urozmaiceniu programów szkolnych? Inaczej byłoby, gdyby nastąpiła decyzja, zezwalająca na otwieranie prywatnych uniwersytetów i wyższych kursów specjalnych. Około tych instytucyj potworzyłyby się nowe szkoły średnie, wolne od rutyny i nakłaniające się wiecej do potrzeb chwili bieżącej."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go listopada, jako w uroczystość św. Cecylji, patronki muzyki, odbędzie się w Towarzystwie muzycznem o godz. $10^1/_2$ wieczorem kolacja składkowa (bez udziału pań).

— D. 23-go listopada, o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa.

— D. 22-go listopada, w kancelarji 193 go rezerwowego warszawskiego pułku piechoty, odbędzie się licytacja na dostawę dla pułku: mięsa, kaszy, mąki, sadła, łoju, kapusty kwaszonej, soli, cebuli, pieprzu, kartofli, grochu i innych produktów spożywczych; wadjum wymagane jest w sumie 100 rs.

— D. 22-go listopada przed komisją poborową powiatu warszawskiego stawić się mają do losowania popisowi mieszkańcy gmin: Nowy Dwór, Jabłonna, Okuniew, Brudno, Nieporęt, Wawer, Zagóźdź i Góra.

— D. 22-go listopada, w radzie gubernjalnej łomżyńskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na 12-letnią dzierżawę folwarku instytutowego Boguty Pianki, powiatu ostrowskiego, gubernji łomżyńskiej, od rs. 1,112 rocznie; wadjum 112 rs.

— D. 22-go listopada, w czwartym wydziale tutejszego sądu okręgowego sądzona będzie sprawa sukcesorów Stanisława Moniuszki przeciw Czystogórskiemu o wynagrodzenie za wystawienie „Halki" bez pozwolenia.

— Do d. 22-go listopada kancelarja prezesa sądu okręgowego łomżyńskiego przyjmować będzie podania od osób, pragnących się ubiegać o wakującą posadę rejenta przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju w Makowie.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 18-ym b. m.: „Zarząd kolei północnej przywrócił wreszcie ruch pociągów kolei obwodowej Kraków-Bonarka, powstrzymanych wybuchem cholery w przylegającym do m. Podgórzu. Przywrócenie to normalnego ruchu pociągów okazało się wielce pożądanem dla publiczności, od dwóch miesięcy już pozbawionej możności korzystania z tej linji. — Z zapisu Walerego Rzewuskiego, tutejszego fotografa, ogłoszony był konkurs na napisanie podręcznika dla fotografów. Nagroda wynosiła 300 złr. Na sędziów wskazał sam zapisodawca fachowców w osobach pp. Karola Brandla i Aleksandra Karolego, oraz p. Awita Szuberta. Konkurs rozstrzygnięto w ten sposób, iż pp. Brandel i Szubert przyznali nagrodę pracy pod godłem „Postęp", nadesłanej na konkurs przez p. Karolego, który tem samem zrzekł się sądzenia i nie brał udziału w obradach. Inne prace, na konkurs ten nadesłane, interesowani odebrać mogą u egzekutora testamentu, wiceprezydenta m. Krakowa, p. Józefa Friedlejna.—Tomasz Lisiewicz, ceniony artysta-malarz, po powrocie z Paryża osiadł w Krakowie. Miejscową kolonję artystyczną powiększa także Wincenty Wodzinowski, laureat akademji w Monachjum."

✕ **Miłość na tronie.** Z okazji przyjazdu do Madrytu młodej królewskiej pary portugalskiej dzienniki przypominają okoliczność, jak przyszło do skutku małżeństwo króla Karola z córką hrabiego Paryża. W r. 1884-ym hrabina de La Ferronnayr, wdowa po jednym z najserdeczniejszych przyjaciół hrabiego Chamborda, w czasie podróży po półwyspie Iberyjskim, zawitała i na dwór lizboński. Hrabinie wiadomem było, iż książę Bragancji, wówczas następca tronu, postanowił żenić się tylko z miłości, zażądała tedy z Paryża portretu księżniczki Amelji i ustawiła go u siebie na miejscu widocznem, tak, iż z konieczności musiał wpaść w oko odwiedzającemu hrabinę księciu. Gdy nadto w toku rozmowy wtrąciła zgrabnie kilka uwag o piękności i dobroci serca księżniczki, książę, zaciekawiony tem, co widział i słyszał, wybrał się osobiście do Paryża, gdzie, poznawszy bliżej przyszłą żonę, zakochał się w niej, jak tego pragnął, na zabój.

✕ **Odmowa przysięgi.** Otwarcie bieżącej sesji sądów przysięgłych w Reims rozpoczęło się od skandalu. P. Vernouillet, jeden z sędziów, odmówił złożenia przysięgi kościelnej. Sąd skazał go na 500 fr. kary. Gdy z kolei wezwany przy innej sprawie do przysięgi, znowu jej odmówił, skazano go ponownie na 1,000 fr. kary. Jeżeli dawka ma być podwajana, pytanie, jak długo bezwyznaniowy sędzia wytrwa w oporze?

✕ **Niezdrowy kościół.** Od 10-ciu już miesięcy kościół St. Mary Woolnoth, wznoszący się na rogu King Williamstreet i Lombardstreet w Londynie, stoi zamknięty. Okazało się to koniecznem z następujących powodów. Co pewien czas w wymienionej świątyni z istniejących pod nią grobów tajemniczy dobywał się łoskot. Sprawdzono, iż odgłosy te pochodziły z opadania ołowianych trumien, po spróchnieniu pokrywających je drewnianych. Że przytem pierwsze nie były zamykane hermetycznie, kościół zwolna niemożliwym do zniesienia wypełnił się zaduchem i musiano go zamknąć. W podziemiach jego od r. 1700-go do 1832-go pochowano 1,681 zwłok dorosłych ludzi i 422 dzieci. I po r. 1832-im, mimo zakazu, chowano tu jeszcze zmarłych przez lat 12. Obecnie zamierzono przeniesienie zwłok, zalegających groby kościelne, na inne miejsce. Podobno w Londynie niejeden znajduje się kościół w tych samych warunkach.

✕ **Wściekły wilk.** Z miasteczka Klissura, położonego w Bałkanach w Bułgarji, donoszą o pojawieniu się wilka wściekłego, który zanim go zdołano zastrzelić, kilkanaście osób ciężko pokąsał. W d. 3-im b. m. bydło, pasące się na łąkach pod miastem, jęło nagle tłumnie zbiegać się do obór. Niebawem okazało się, iż panikę wśród zwierząt wywołało pojawienie się wilka. Nieproszony gość w trop za bydłem wpadł do miasteczka. W jednym z ogrodów warzywnych rzucił się na pracującą w nim kobietę z dwojgiem dzieci i wszystko troje okropnie poszarpał. Zanim wściekłe zwierzę wypędzono za obręb zabudowań ludzkich i zastrzelono, wilk pokąsał 12 osób. Jedno z wymienionych dzieci wkrótce zmarło.

✕ **Żałobne wesele.** W miejscowości Bejar pod Salamanką w Hiszpanji zawaliła się posadzka sali, w której obchodzono uroczystość wesela. W wypadku tym 7 osób śmierć znalazło, 12 zaś ciężkie odniosło rany.

✕ **Najstarszy z wyborców.** Jak donosi z Utica nowojorska gazeta handlowa, na listę wyborców miejscowości tej w czasie świeżo odbytych wyborów na prezydenta Stanów, zapisał się niejaki Abraham Efraim Elmer, 108-letni starzec, który brał podobno udział w bitwie pod Oriskany w r. 1777-ym. Najstarszy ten z wyborców Clevelanda po raz pierwszy głosował jeszcze na prezydenta Madisona.

BAŃKI MYDLANE.

Enfant terrible.

Siedmioletnia Lola jedzie z mamą tramwajem. Mama na wsiadaniu kupiła sobie *Kurjera* i tonie w czytaniu. Lola się nudzi, zwraca się tedy do mamy:

Lola. Mateczko, czy ludzie, którzy piją, mają nosy czerwone?

Mama (*zaczytana, odpowiada, nie patrząc na Lolę*). Tak, moje dziecko.

Lola. Jeżeli piją zadużo?

Mama (*jak wyżej*). Tak, moje dziecko.

Lola. Mateczko, czy i ja dostanę czerwonego nosa, jeżeli będę piła?

Mama (*j. w.*). Tak.

Lola. Ale ja nie dostanę *takiego* czerwonego nosa?

Mama (*przewraca „Kurjera" na drugą stronę*). Nie, moje dziecko... Ale, Lolu, nie mów tak dużo. Widzisz, mama czyta.

Lola (*wskazuje na swoje vis à vis*). Mamusiu, ja myślę, że *ten* nos musi być ufarbowany?

Mama (*zagłębiona w czytaniu, machinalnie*). Nie, moje dziecko.

Lola. Czy i buzia czerwienieje od picia?

Mama (*j. w.*). Tak.

Lola. Patrz, mateczko, ten pan ma taki nos czerwony. Czy pije zawiele?

Mama (*przerażona*). Kto?!!

Lola. A, ten pan, mamusiu, co teraz wychodzi z tramwaju rozgniewany. Przez cały czas robił taką złą minę, boś powiedziała, że ma nos czerwony od picia...

— !!!

*

Z cyklu westchnień.

Gdy idziesz, do nóg ci się ścielą,
Główkami witają cię kwiaty..
Gdy idziesz, zapachy ci świetne
Ślą róże, jaśminy, bławaty...

Gdy idziesz, szum wiatru na liściach
Lipowych symfonję wygrywa...
Gdy idziesz, blask słońca zbyteczny
Leciuchna ci chmurka zakrywa...

Gdy idziesz, chór ptaszęt w gęstwinie
Świergotem cię wita radosny,
Bo myśli, że zima przechodzi,
A nadszedł już słodki czas wiosny...

Gdy idziesz, z pod srebrnych paproci
Sylfowie wzdychają ogromnie,
I każdy ci szepce modlitwę:
„Chodź do mnie, chodź do mnie, chodź do mnie."

≌ W dniu wczorajszym, o godz. 7-ej wieczorem, w kościele św. Aleksandra pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Zofją Gajewską, córką nieżyjącego Piotra i Ewarysty z Wiszniewskich, a panem Mieczysławem Kozłowskim. Szczęść Boże młodej parze na nowej życia drodze. 000

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

JAKÓB JANASZ,

OBYWATEL,

po krótkich cierpieniach, w dniu 17-ym listopada r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 73.

Msze św. przy zwłokach w mieszkaniu (Nowo-Zielna 49) odbywać się będą w dniach: 19 i 20 b. m., t. j. w sobotę i w niedzielę, o godz. **10, 11 i 11 i pół** przed poł.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 20 listopada, to jest w niedzielę, o godz. **2-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostała żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1629

† Ś. P.

Jakób Demingier,

właściciel dorożek, zakończył życie dnia 17-go listopada r.b., przeżywszy lat 73. Pozostali w nieutulonym żalu żona, syn z synową i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 20-go listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —4297—

† **Ś. p. JAN KOSIERADZKI,**

KUPIEC,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 19-go listopada 1892 r., przeżywszy lat 36. Pogrążone w smutku matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, w dniu 21-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1630—

† Dnia 21-go lictopada, tj. w poniedziałek, za spokój duszy

ś. p. Pawliny Zbyszewskiej,

o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy N. M. P. —4292

† Wielmożnemu pastorowi **Bidermann**, jako też wszystkim znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

ś. p. Julji Hohn

w dniu 15-ym listopada, na cmentarz ewangelicko-augsburski w Tomaszowie, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—4299— **Pozostały mąż i dzieci.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń, 17-go listopada.

Nowy, a niespodziewany arcybiskup ołomuniecki był dzisiaj przedmiotem gapienia się dla Wiednia. Składał wizyty: nuncjuszowi, dygnitarzom, dziękował cesarzowi za potwierdzenie, więc pokazywał się w mieście. Jest to człowiek w sile wieku, wysoki, oblicze inteligentne; z postaci jego bije zarówno pewność siebie i prostota. Morawjanie chwalą jego pracowitość i dobroć, oraz budujące przywiązanie do rodziców. Ilekroć matka jego, staruszka, w ubraniu wieśniaczem przybyła do Ołomuńca, zawsze z nią razem chodził i odwiedzali znajomych. Równie przywiązany jest do kraju rodzinnego, a jako mąż nauki, ogarnia szerokie horyzonty, nie ma żadnych uprzedzeń ciasnych, obcą mu jest wszelka skrajność i przesada. Niespodziewany wybór jego wypełnia całe Morawy prawdziwą radością.

W muzeum handlowem urządził prof. Exner wystawę zabawek z całego świata. Wczoraj ilustrował ją wykładem o ważności tej produkcji, którą trudnią się wielkie fabryki, rękodzielnicy miejscy i lud wiejski jako przemysłem domowym. Ten ostatni wszędzie jest nędznym niewolnikiem w ręku wyzyskujących engrosistów. Prelegent okazał także wyroby górali z Galicji, które są najpierwotniejsze, najsurowsze. Do podniesienia tej gałęzi pracy nie przyczyniają się zgoła szkoły zawodowe, których kilka w Austrji założono, gdyż każdy wyuczony porzuca swoją wieś i idzie do miasta. Chcąc ludności, wyrabiającej tradycyjne zabawki, pomódz, należy ją wyzwalać od lichwiarzy, zaopatrywać we wzory, a wreszcie i od czasu do czasu pouczać o pewnych szczegółach techniki przez wędrownych nauczycieli-majstrów. Zresztą, należy zostawić pracowników własnemu dowcipowi, żeby nie obce, ale rodzime pomysły coraz lepiej wykonywali. W razie zaś wzrostu produkcji należy się zająć jej zbytem, a zwłaszcza wywozem za granicę.

Dzisiaj otwarto *mensam academicam*, gospodę dla studentów, która daje im obiad smaczny i dostateczny za 20 centów. Abonament na obiad miesięcznie 6 złr., na obiad i śniadanie 8 złr., a z dodaniem kolacji mięsnej 11 złr. Za napój służy wyłącznie woda; sala obszerna, może pomieścić jednocześnie 150 osób; usługują pedele uniwersyteccy, którzy za to dostają całodzienną żywność; jest jedna kierowniczka, jedna kucharka i sześć pomocnic. W kuchni do gotowania zupy jest pięć kotłów po 240 i 300 litrów objętości. Instytucja ta będzie wielkiem dobrodziejstwem.

Dyrekcja policji ogłosiła, że wdowy i sieroty po urzędnikach i policjantach będzie przyjmować do zajęcia biurowego na manipulantki, z płacą 30 złr. miesięcznie; godziny pracy od 8-ej zrana do 2-ej po południu.

Z polecenia rządu odbyły się badania w gabinecie hygienicznym i w instytucie bakterjologicznym nad tem, o ile kawior może zarazki cholery rozszerzać. Użyto vibrionów Kocha z wypadków cholery w Tonkinie i Hamburgu. W łyżeczce kawioru znaleziono po infekcji 153,390 osobnych vibrionów cholery, atoli po 24-ch godzinach było ich już tylko do 100, a po 48-u godzinach całkiem wyginęły. W próbach z buljonem ginęły vibriony do dnia jedenastego, do dziesiątego jeszcze się mnożyły. Najwyższa rada sanitarna wydała następujące orzeczenie: Doświadczenia wykazały zgodnie, że kawior wcale nie jest żyzną glebą (Naehrboden) dla vibrionów cholery, że wysadki w kawiorze wcale się nie mnożą. W temperaturze pokojowej giną rozsiane zarazki bardzo prędko, najdalej do szóstego dnia. W próbach oziębionych ginie większa część do dwóch dni, ale na wyginięcie wszelkich śladów potrzeba 6-u do 8-u dni.

I to orzeczenie—zapewne dla smakoszów pożądane, zadaje cios przesadzonej wszechwładzy mikrobów.

A.

*

Paryż, 17-go listopada.

Tłumno było wczoraj w salach muzeum historji naturalnej, gdzie oglądano interesującą kolekcję Dybowskiego. Na wyróżnienie zasługuje część etnograficzna, zajmująca 18 witryn, przed któremi też najwięcej się tłoczono. Są tam fetysze, kajdany więźniów, instrumenty muzyczne, ogromna ilość narzędzi wojennych i myśliwskich, klejnoty, przedmioty ozdoby, pomiędzy któremi zwracają uwagę naszyjniki z zębów pantery, bawołu, kajmana i mał-

Zbiory zooglogiczne znacznie mniej bogate, zawierają jednak ciekawy okaz nieznanego dotąd ptaszka nader małych rozmiarów, noszącego nazwę podróżnika.

Pogrzeb rezydenta francuzkiego w Tunisie, Massicault'a, odbył się z wielką paradą na cmentarzu Père-Lachaise. Mowy wygłosili: minister spraw zagranicznych Ribot, członek instytutu Picot, oraz kilka innych osobistości. Obecnym był też minister Freycinet, prezes senatu Le Royer, hr. d'Ormesson itp.

Wczoraj odbyło się doroczne posiedzenie instytutu katolickiego. Na trybunie honorowej, bogato przybranej, zajęli miejsca: arcybiskup Paryża, kardynał Richard, arcybiskupi: z Reims, Sens i Besançon, biskupi: z Wersalu, Orleanu, Clermont, Puy, Soissons, Vannes, Blois, Nevers, Châlons, Limoges, Chartes—założyciele instytutu, oraz monsignor d'Hulst—rektor. Po zakończeniu obrad nastąpiło rozdanie nagród.

Setne przedstawienie komedji Lavedan'a „Prince de Aurec" obchodzone było wczoraj bankietem w Vaudeville'u, brali w nim udział przedstawiciele świata teatralnego i literackiego.

Grand Théâtre przygotowuje pośpiesznie komedję „Lysistrata" Maur. Donnay'a, do której część muzyczną opracował Dutacq. Następnie zaś wystawi operę „Merowig", której libreto skreślił Montorgueil, a muzykę Samuel Rousseau. Utwór ten otrzymał w 1891-ym nagrodę miasta Paryża i miał być wystawiony w Trocadero.

W teatrze Porte-Saint Martin krzątają się około przedstawienia nowej komedji, mającej za temat wojnę z Dahomejem. Tytuł jej „Prise d'Abomey", autorami zaś są: Fr. Oswald, Gugenheim i Le Faure. *Z.*

*

Rzym, 16-go listopada.

Po ukończonych wyborach, przebiegając spis ogólny nowych posłów, znajdziemy, iż większość w nowej izbie składa się z 370-u deputowanych, co jest liczbą niezwykłą i ogromną, a opozycja ze 122. Niepewnych zaś, to jest takich, o których dotąd z pewnością wiedzieć nie można, czy się przyłączą do większości, albo do opozycji, liczymy 11. Rezultat wyborów w pięciu okręgach jeszcze nie ogłoszony.

Ojciec św. przyjmował wczoraj księdza Jana Cagliero, biskupa tytularnego magidońskiego i wikarjusza apostolskiego Patagonji północnej, który przedstawił Jego świątobliwości patagończyków i fugińczyków, ochrzczonych, przywiezionych do Europy na wystawę Kolumbową w Genui. Biskupowi magidońskiemu towarzyszy kilku misjonarzy i zakonnic N. Panny Pomocnej. Dzicy z Patagonji płci obojej, zresztą niesłychanie szpetni, są w tej chwili przedmiotem ciekawości rzymian i mnóstwa przybyłych tutaj cudzoziemców.

Wczoraj wieczorem w teatrze Constanzi dano nakoniec opóźnianą ciągle nową operę całkiem nieznanego maestra Jędrzeja Guagi do słów Ghislanzoniego, „Gualtiero Swarten".

Bohaterem opery jest szlachcic z nad Renu, żyjący w r. 1500-ym, który dla pomszczenia śmierci ojca swego, zamordowanego przez innego możnego pana Ewrarda, staje się rozbójnikiem, hersztem szajki bandytów i postrachem nadreńskich okolic. Dla wykonania postanowionej zemsty przebiera się za sokolnika i wstępuje do służby ojcowskiego mordercy Ewrarda w jego zamku. Ale kasztelan ma córkę, piękną Albę, którą Gualtiero znał kiedy była jeszcze dzieckiem, a która go pamięta wyrósłszy, i wzdycha ciągle za pięknym młodzieńcem. Spojrzawszy na sokolnika, który służyć im przyszedł, przeczuwa, poznaje Gualtiera i rozpłomienia się do niego szaloną miłością. Ale w Albie kocha się tymczasem dowódzca wojska ścigającego bandytów. Gualtiero nie chce mu na zawadzie stawać, bo chociaż Alba mu się podoba, nie może zostać zięciem człowieka, który mu ojca zabił i którego ukarać przyrzekł. Rzuca więc zamek i wraca do swoich bandytów, na których właśnie zwyż pomieniony wódz urządza obławę. W potyczce, która następuje, Gualtiero zostaje pobitym, pojmanym i odstawionym do zamku, zkąd Ewrard, który poznał swego sokolnika i zakochana córka ofiarują mu ucieczkę. Ale Gualtiero nie chce wolności zawdzięczać ojcowskiemu mordercy, nad którym jednak, zważając jego dobroć dla siebie i namiętność córki, mścić się już nie ma siły; więc żądzę zemsty przeciwko sobie samemu zwraca i odbiera sobie życie. Alba wpada w obłąkanie i, ukląkłszy przy trupie Swartena, śpiewa, że jej oblubieniec usnął i że budzić go nie trzeba. Ewrard zaś pada na kolana, wołając: „Bóg mię skarał!"

„Gualtiero Swarten", jak na nowy utwór nieznanego autora, podobał się bardzo, ale nic jeszcze stanowczego po pierwszem przedstawieniu rzec nie można. Śpiewaków wywoływano cztery razy przy końcu prologu, dwa razy po pierwszym akcie, dwa razy także po duecie miłości w drugim, a trzy przy końcu opery, czyli razem 11 razy. Do tego powodzenia przyczynił się najbardziej sławny tenor Tamagno, dla którego opera umyślnie napisana i który się okazał w niej niezrównanym, czarującym mistrzem nad mistrzami. *D.*

*

Londyn, 15-go listopada.

Wobec licznie zgromadzonych członków królewskiego towarzystwa geograficznego, dr. Fridtjof Nansen miał w głównej sali tutejszego uniwersytetu odczyt o „projektowanej wyprawie przez krainy północnego bieguna". Prelegent wyjaśnił raz jeszcze znaną teorję swoją o wielkich prądach podbiegunowych; dowiódł poniekąd, że skutek dotychczasowych wypraw był niepomyślny dlatego, ponieważ usiłowano walczyć przeciw owym prądom, zamiast, jak on zamierza, rzucić się w nie, zdać się na ich łaskę i płynąć z niemi aż do ich początku w tajemniczych sferach po-zabiegunowych.

Nansen rozpocznie podróż przyszłej wiosny; pożegluje najpierw do ujścia rzeki Leny, przy wyspach Nowo-syberyjskich, ztamtąd puści się do morza Kara, gdzie mu wypadnie czekać na właściwą porę do dalszej podróży. Z końcem sierpnia, płynąc wzdłuż zachodnich brzegów wymienionych, okręt ma się wysunąć możliwie najdalej w kierunku północnym, a kiedy dalsza żegluga stanie się niepodobną, Nansen zamierza skierować się w lody, obrać stanowisko jak najkorzystniejsze i tam się zdać na wolę prądu, który przecina sferę biegunową. Nie obawia się podróżnik skandynawski parcia lodów na okręt, owszem, zdaje się być przekonany, że odpowiednio zbudowany statek wzniesie się wskutek parcia i przedostanie się dalej.

To błądzenie wśród lodów i uciążliwe pomykanie się za prądem potrwa lat kilka, może pięć, w ciągu których załoga statku, złożona z wytrawnych marynarzy i uczonych, czynić ma szczegółowe spostrzeżenia naukowe. Gdyby zaś, pomimo wszelkich ostrożności, lody groziły skruszeniem okrętu, to załoga ma wywlec na lodowce dwie, specjalnie na ten cel zbudowane, łodzie, umocować je obok siebie, nakryć grubemi namiotami i śniegiem—i w nich dalej się posuwać za prądem.

Przód okrętu, zamiast klinowej, będzie miał formę litery U; długość statku będzie 128 stóp, szerokość największa 33 stopy. Z możnością niesienia 800 ton ogólnego ciężaru, okręt otrzyma 320 ton węgla, a 70 żywności. Załoga będzie oczywiście mogła polować na lodowcach i przysparzać sobie prowiantów.

U wydawcy Osgood wyszły dziś, p. t. „Wieszcz z Dębowicy", ludowe pieśni rumuńskie, zebrane przez Helenę Vacaresco, a na język angielski przełożone przez Carmen Sylvę i miss Almę Strettel.

W tych dniach skończą się układy, wskutek których nabywcą słynnej *Pall Mall Gazette* będzie Jerzy Newnes, członek parlamentu i rozgłośnej sławy założyciel i właściciel „Wyborowych kąsków" (*Tit Bits*) tygodnika, redagowanego dla najszerszył kół—z pomocą nożyc tylko. Newnes był temu lat dziesięć skromnym komiwojażerem. Jadąc koleją nie czytywał nic innego, prócz ostatniej karty w tygodniku *Family-Herald*, zapełnionej drobnemi dowcipami i faktami z dziedziny popularnej wiedzy, literatury i sztuki. Pewnego dnia wpadł na koncept: Jeżeli, powiedział sobie, mnie bawi i zajmuje ta jedna karta, to w wydawnictwie 16—24-ch kart podobnych może być świetny interes.

Tego samego dnia pożyczył od znajomego 200 fst. i z tym kapitalikiem rozpoczął przedsiębiorstwo, które doszło dziś do kolosalnych rozmiarów. „Kąski", założone w r. 1884-ym, wychodzą obecnie w 1,250,000 egz. tygodniowo, a miejsce do ogłoszenia na całej stronie okładki kosztuje *jednorazowo* 130 fst. Zachęcony w ten sposób Newnes założył przed półtora rokiem pysznie ilustrowany miesięcznik *Strand Magazine*, rozchodzący się obecnie w 750,000 egz, a przed rokiem nowy tygodnik *The Million*, ilustrowany kolorowo, mający już 400,000 czytelników, sprzedawany, jak „Kąski", po cenie jednego *penny*.

Dziś rano powieszony został dr. Neill.

Ed. N.

*

Chicago, 3-go listopada.

Opuścił przed kilku dniami Amerykę z powrotem do Lwowa, p. Emil Dunikowski, doktor filozofji, prezes Towarzystwa przyrodników. Nie pierwsza to podróż uczonego profesora do Stanów Zjednoczonych, gdyż w r. z. przybył on, jako delegat Austrji, na kongres geologów do Waszyngtonu, i objechał w celach naukowych południowo-zachodnie stany Unji, zwiedzając kopalnie srebra w New-Mexico i Colorado.

Tym razem przyjechał on z listami polecającemi od grupy postępowej posłów w celu zapoznania się z emigracją w Stanach Zjednoczonych i nawiązania z nią stosunków umysłowych. Coraz to zwiększające się w ostatnich latach wychodźtwo ludu roboczego do Ameryki północnej, dokąd trwa już od lat 40-tu, zwróciło nareszcie uwagę i wywołało potrzebę zbadania warunków ekonomicznych, towarzyszących takiemu wychodźtwu.

Młody wiek prof. Dunikowskiego, gdyż liczy dopiero 37 lat, zaszczytne imię, jakie wyrobił sobie między uczonymi Austrji, tudzież sympatyczna postać przy ujmującej wymowie, kwalifikowały go bezwątpienia do takiej misji. Objechał on w ciągu dwóch miesięcy: New-York, Buffalo, Detroit, bawił ze trzy tygodnie w Chicago, zkąd robił wycieczki do kolonij rolnych, założonych w stanach: Michigan, Visconsin, Minnesota i Missouri, a z powrotem zwiedził miasta fabryczne: Ohio i Pensylwanję, Filadelfję, Baltimore, Brooklyn i Newark.

W Stanach Zjednoczonych zamieszkuje obecnie wychodźców około $1\frac{1}{2}$ miljona; w samem Chicago jest ich więcej niż 100,000. Parafij, obsługiwanych przez własnych księży, jest blizko 150. W r. b. stanęło kilka wspaniałych świątyń ze składek ludu roboczego, mianowicie w Chicago w 9-ej już z rzędu parafji N. Panny Nieustającej Pomocy, w St. Louis stanie Missouri, w La Salle stanie Illinois, w Pittsburgu, w Pensylwanji, w Buffalo, Albion i Syracuse stanie New-York. Istnieją też między parafjanami stowarzyszenia wzajemnej pomocy, kasy pośmiertne, spółki budowlane, urządzone na wzór takichże korporacyj amerykańskich.

Społeczeństwo to pozostawało dotąd *terra incognita* dla publicystów Europy i musiało sprawić na p. Dunikowskim przez swoją rządność i pracowitość korzystne wrażenie. Nawzajem też przyjmowano go ze współczuciem i omawiano głównie dwie kwestje, to jest uregulowanie wychodźtwa przez zreorganizowanie domu emigracyjnego istniejącego w New-Yorku, oraz podniesienia poziomu szkolnictwa przez założenie seminarjum nauczycielskiego, któreby dostarczało bardziej wykształconych profesorów.

Semp.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 19-go listopada. (*Telegr. Ajencji półn.*)—*Reichsanzeiger* donosi, że cesarz obdarzył Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza dworskim kostjumem myśliwskim.

Paryż 19-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym zrana przybył tu z Neapolu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz.

UMOWA HANDLOWA.

Petersburg 19-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—*Birż. wied.* piszą: „Odmowę naszą zawarcia umowy z Niemcami tłumaczą tem, że propozycje Niemiec nie uwzględniały równych praw stron. Za pewne zniżenia cła wwozowego od zboża russkiego Niemcy żądały od nas po części zniesienia, a po części zniżenia ceł od żelaza i węgla kamiennego. Pozostający pod opieką taryfy celnej przemysł żelazny i kopalnie węgla są źródłem bogactwa Rosji i te to właśnie gałęzie przemysłu Rosja musiałaby poświęcić na korzyść Niemiec, za to, że niemcy zniżyliby cła wojownicze od zboża. Niemcy nie postawiły kwestji porozumienia na gruncie czysto ekonomicznym, lecz pomięszały ją ze względami finansowemi. Możliwość zrealizowania pożyczki russkiej wydaje się Niemcom usługą tak ważną, że poczytały one za rzecz możebną postawić ze swojej strony żądania, niedające się przyjąć."

Petersburg 19-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Wyszło tu studjum ekonomiczne Eugenjusza Iwanowicza Łamańskiego p. t. „Indje", poświęcone sprawie nieurodzajów tamtejszych i środkom walki z niemi.

BURZA W IZBIE.

Wiedeń 19-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Masaryk proponuje wybór komisji dla wyrażenia nagany Mengerowi. Izba wybiera komisję. Menger zabiera głos. Oświadcza on w mdłem przemówieniu, iż nie miał zamiaru obrażenia nikogo. Deputowany młodoczeski Kaizl i przedstawiciel klubu szlachty czeskiej hr. Deym składają na stole izby deklaracje na rzecz czeskiego prawa historycznego. Są one powtórzeniem znanego zastrzeżenia prawnego, z jakiem czesi w r. 1879-ym wstąpili do rady państwa. Oświadczają, że uczestniczą w pracach wspólnego parlamentu tylko przejściowo (*interimistisch*). Zastrzegają się dalej przeciw obrazie ich królestwa i podejrzewaniu ich niezłomnej wierności dla korony. Obie deklaracje różnią się w pewnych szczegółach, zgadzają się wszakże w merytorycznej osnowie. Krok dzisiejszy czechów jest bardzo doniosłą manifestacją narodową, którą tak niefortunnie wywołał na szkodę samych niemców Menger.

Praga czeska 19-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzienniki czeskie wyrażają przekonanie, że zamach Mengera na czechów zjednoczy ostatecznie wszystkie stronnictwa czeskie. *Narodni listy* przypominają, że cesarz dwukrotnie już uznał prawo historyczne Czech. Godzina koronacji zbliża się.

NOWE PODATKI.

Berlin 19-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Do rady związkowej nadeszły za przyzwoleniem cesarskiem projekty do ustaw o podwyższeniu poda-

tków od piwa i wódki celem pokrycia kosztów reformy wojskowej.

USTAWA PRASOWA.

Paryż 19-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem prasowym. Prezes gabinetu, Loubet, odpowiadając jednemu z mówców, oświadcza, iż gotów jest odpowiedzieć na pytanie, dotyczące polityki ogólnej, wszakże dopiero wówczas, gdy izba poweźmie uchwałę co do projektu prasowego. Rząd ma to przekonanie, iż spełnił swój obowiązek i pozostał wiernym swojemu programowi. Minister sprawiedliwości Ricard rozbierał projekt i dowodził jego konieczności. Rozprawa jeneralna skończona. Guiraud oświadcza, iż chce postawić interpelację, odnoszącą się do polityki ogólnej. Loubet wzywa izbę, aby uchwaliła pierwej prawo o prasie, przyczem stawia kwestję zaufania. Potem spełni żądanie Guirauda. Izba oświadcza się za nagłością prawa o prasie większością 329 głosów przeciw 228 i przechodzi do rozpraw szczegółowych. *(Aj. póln.)*

Paryż 19-go listopada. *(Telegr. Ajen. póln.)* — Loubet, osiągnąwszy większość głosów przy przejściu do rozpatrywania szczegółów ustawy prasowej, zgodził się poczynić w niej niektóre żądane poprawki. Gazety konstatują powodzenie gabinetu i przypisują je przedewszystkiem stałości i lojalności złożonych przez Loubeta oświadczeń. Pomyślny wynik ostatecznego głosowania nad ustawą prasową zdaje się być zapewnionym.

OBRONA ŻONY.

Paryż 19-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — W *Gaulois* ogłosiła list pani Lesseps, w którym broni swego sędziwego małżonka.

ORKAN.

Nowy Jork 19-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Orkan zniszczył zupełnie miasto Durham w Arkansas. Pozostał tylko jeden dom nietknięty.

CHOLERA.

Kopenhaga 19-go listopada. *(Tel. Aj. póln.)*— Kwarantanna zniesiona, równie jak zakaz dowozu artykułów przenoszących zarazę. Wyjęte są tylko szmaty.

Belgrad 18-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Z powodu nagłej śmierci zamknięto wszystkie studnie na jednej ulicy.

Wiedeń 19-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dzisiaj przyjął cesarz przysięgę od nowych ministrów: hr. Ludwika Tiszy i Hieronymi'ego.

Berlin 19-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)*— Cesarzowa Fryderykowa przyjmowała dzisiaj na posłuchaniu rektora Virchowa.

Berlin 19-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Na cześć nowego posła włoskiego przy dworze tutejszym, generała Lanza, dany ma być dziś obiad wambasadzie russkiej. *(Aj. póln.)*

Berlin 19-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)* — Z dobrze poinformowanych źródeł zapewniają, iż król saski oraz książę-regent bawarski usilnie starają się o pogodzenie cesarza z księciem Bismarkiem. W końcu listopada książę Bismark zamierza przenieść się do Friedrichsruhe i będzie przejeżdżał przez Berlin. *(Aj. póln.)*

Berlin 19-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)*— Kandydat wolnomyślny do mandatu poselskiego z okręgu Arnswalde (gdzie kandydatuje antisemita Ahlwardt, *przyp. red.)* Drawe, objeżdżając okręg wyborczy, złamał rękę.

Paryż 19-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Porucznik Cremieux-Foa (wsławiony pojedynkiem z antisemitą Drumontem w obronie czci oficerów żydowskich; *przyp. red.)* umarł z ran, odniesionych w walce z dahomejczykami.

Paryż 19-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Aresztowano tu znowu anarchistę niemieckiego Puschla.

Rzym 19-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Na spustoszałej trzęsieniem ziemi wyspie Ponzy wojsko dwukrotnie tłumić musiało bunty więźniów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go listopada. *(Telegram pryw. Kur. War.)* — Dzisiejsze zebranie giełdowe miało nastrój mocniejszy i zwyżkowy. Na rynku rubli i wartości russkich, dzięki pomyślniejszym wiadomościom otrzymanym z Petersburga, popyt ożywił się, a kursa wykazują korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 200.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 200.75 i zyskały następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami, podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 50 fen., a w dostawowych o 1 m. 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 mar. 60 fen., krótki Petersburg o 1 mar. 65 fen., a długoterminowy o 2 mar. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowe pozostały bez zmiany (169.90), długoterminowe zaś gorzej o 20 fen. (168.90). Listy zastawne ziemskie odzyskały 40 kop., listy likwidacyjne 60 kop. (61.10), i pożyczki wschodnie II-ej emisji 40 kop. (63.90). Pożyczek wschodnich 3-ej emisji nie notowano. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i 6% russkie renty złote. Kupony celne utrzymały kurs wczorajszy. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o ⅗%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości (2¼%). Żyto miało dziś w dalszym ciągu tendencję mocną i podrożało o 50 fen. w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym.

Berlin 19-go listopada. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)*—

Bil. bank. rus. w tr. nat.	200.70	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	200.60	Akcje kredytowe	168.60
Wek. na Petersb. krót.	200.35	Wek. na Londyn kr.	20.34⁵
Wek. na Petersb. dług.	199.90	" " dł.	20.24⁵
Bil ban. russk. na dost.	201.—	Żyto w tow. gotow.	136.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	136.75
Listy zast. serji I-ej	63.50		

Kursy z d. 18-go listopada 199.20, 199.—, 198.70, 197.90, 199.25, 65.50, 63.10 168.—, 135.50, 136.50.

Sprawozdania z targów.

Mąka i otręby. Tydzień ubiegły zaznaczył się w handlu mąką tylko zupełnym zastojem. Brak kompletny chęci kupna nie daje nam możności przewidywania zmian w cenach. Zaznaczyć jedynie należy zniżkę na mące żytniej, dochodzącą do 25 kop. kop. na worku pięciopudowym. Ceny otrąb trzymane są wysoko przez młynarzy i nie przedstawiają rachunku na wywóz. Skutkiem tego też kupowano tylko nie wielkie ilości płacąc za żytnie do 59 kop., a za pszenne 55 kop. loco stacja kolei warsz.-wied., a franco Aleksandrów za żytnie do 65½ kop., za pszenne 61 kop. za pud.

Miedź G. M. B. Ł. 45.7.6. Tough Ł. 49. B. S. Ł. 50.
Cyna Straits Ł. 94.15. Australska Ł. 95.10.
Antymon Ł. 44.10. **Cynk** Ł. 19.
Ołów Ł. 10.2.6. **Srebro** 39⅟₁₆.

Węgle kamienne. Na warszawskim rynku węgla kamiennego zapanowało w ostatnim tygodniu usposobienie słabsze, co się odbiło na cenach, które w początku tygodnia uległy zniżce i obniżały się w dalszym ciągu prawie codziennie o drobnostki. Przyczyny tego zwrotu leżą w braku mrozów, w stałych i znacznych dowozach. Dowóz w ciągu tygodnia wyniósł blizko 1,300 wagonów. Notować można: Renard rs. 84 do 90, Rudolf rs. 84 do 87, Feliks rs. 80 do 83, Flora rs. 86 do 87, Jan rs. 83 do 84 i Mortimer rs. 76 do rs. 82 franco, stacja towarowa kolei warszawsko-wiedeńskiej, bez rozwózki.

Libawa dnia 14-go listopada.—Żyto (z gwarancją 120 funt. holen.) mocno, russkie 89—89½ kop. płacono i poszukiwano. Pszenica słabo i bez nabywców. Owies biały bardzo słabo, litewski suchy 73—74 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 84—88 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 74 kop. w poszukiwaniu, dobry russki biały 79—80 w poszukiwaniu, wyborowy 84 do 88 kop. w poszukiwaniu, owies czarny bez zmiany, wyborowy 77 kop. w poszukiw., owies czarno-pstry 75 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień miał zbyt trudny, na paszę suchy 64—65 kop. w poszukiwaniu, russki (103 do 104 f.) 65 do 66 kop. w poszukiwaniu, wyborowy (108 do 110 f.) 67 do 68 kop. w poszukiwaniu. Hreczka słabo, (z gwar. 100 f. hol.) 91 kop. w poszukiwaniu, lekka 87 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 82 kop. płacono 83 kop. w poszuk., małorusski 88 kop. w poszuk. Bób 92 kop. płacono, 91 kop. poszuk. Wyka russka 70—75 kop. w poszukiwaniu, litewska 68—70 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 147 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 136 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane słabo, ruskie wyborowe 98 do 115 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 86—87 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 66 do 67 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne słabo, grube 69—70 kop. w poszukiwaniu, średnie 62—64 kop. w poszukiwaniu, miałkie 57—59 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne 150 płacono i żądano. Lnica 110 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 11 i 12 listopada wynosił: 69 wag. żyta, 32 wag. jęczmienia, 144 wagony owsa i 289 wagonów różnych innych towarów.

Gdańsk 18-go listopada. — Pszenica krajowa słabo i po części taniej. Towar tranzytowy słabo i o 1 m. niżej. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą 769 gram. 123 mar., pstrą 772 gr. 124 mar., dobrze pstrą obsadzoną 776 gram. 125 mar., jasno-pstrą silnie obciągniętą 774 gram. 122 mar., jasno-pstrą obciągniętą obsadzoną żytem 772 gr. 124 m., dobrze pstrą 769 gr. 130 m., 783 gr. 131 m., jasno-pstrą lekko obciągniętą 783 gr. 128 m., jasno-pstrą cokolwiek obsadzoną 780 gr. 129 m., 802 gr. 132 mar., jasno-pstrą cokolwiek chorą 777 gr. 131 m., jasno-pstrą 769 gr. 130 m., 774 gr. 131 m., wysoko-pstrą szklistą cokolwiek obsadzoną żytem 791 gr. 133 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 127 mar. w zaofiarowaniu, 126½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 131½ m. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe słabo i o 1 m. niżej; towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 723 gr. 729 gr., 735 gr., 741 gr., 744 gr., 747 gr., 750 i 762 gr. 107 mar., obsadzone 714 gr. 103 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec krajowe 128 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 603 gr., 606 gr., 609 gr. 82 m., 618 i 624 gr. 83½ m., 624 gr., 632 i 641 gr. 84 m. Polski bon koński tranzyto 124 mar., 125 mar. za tonnę targowano. Polski bobik świński tr. 107 mar. za tonnę płacone. Kukurydza russka tranzyto 82½ m. za tonnę targowano. Siemię lniane polskie średnie 185 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.70 mar., 3.80 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. płacono, na listopad-maj 49 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja początkowo mocna, pod koniec spokojna, w Magdeburgu zaś mocna. Kurs w Gdańsku 201.05 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Pn. z Twardej.*—Sprawę tę podniesiemy.

— *Panu W. Such. w Łodzi.*—Skorzystać nie możemy. Prawo dotyczy tylko fabryk.

— *Przechodniowi z ul. Żabiej.* — *Man muss leben und leben lassen!...*

— *Prenumeratorowi.*— Wszelkich informacyj, dotyczących literackiej spółki wydawniczej, dostarczy sz. panu p. Ludomir Grendyszyński, Miodowa, róg Kapitulnej.

— *Panu M. L.* — Wiadomość o przerwie komunikacji pasażerskiej przez Hamburg do Nowego Jorku zgadza się w zupełności z prawdą. Jako przyczynę podają ustanowienie w Stanach Zjednoczonych 20-dniowej kwarantanny dla okrętów pasażerskich, przybywających z Europy, wskutek czego towarzystwa żeglugi: *„Hamburg Amerik. Packetfahrt Ges"* i *„Norddeutscher Lloyd"* przewozu pasażerów na czas jej trwania zupełnie zaniechały. Kwarantanna rozciąga się na wszystkie porty europejskie, tak iż bezwątpienia to samo dzieje się i w Bremie. Spodziewają się jednak wkrótce ograniczenia kwarantanny, której podlegaliby jedynie pasażerowie 3-ej klasy *(Zwischendecks-Passagiere).*

Szachy.

Partje z turnieju w Belfascie

87. Partja pionów damy.

Lee — białe. Bird — czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, E7—E6. 3) C2—C4, G8—F6. 4) E2—E3, B8—D7. 5) F1—D3, F8—E7. 6) B1—C3, 0—0. 7) 0—0, F8—E8. 8) B2—B3, C7—C6. 9) C1—B2, E7—D6. 10) D1—C2, D5 : C4. 11) B3 : C4, D6—B8. 12) C3—E2, D8—A5. 13) C4—C5, E6—E5. 14) B2—C3, A5—D8. 15) E2—G3, E5 : D4. 16) C3 : D4, D7—E5. 17) D4 : E5, B8 : E5. 18) F3 : E5, E8 : E5. 19) F1—D1, D8—E7. 20) A1—C1, C8—G4. 21) F2—F3, G4—E6. 22) D1—E1, G7—G6. 23) F3—F4, E5—D5. 24) E3—E4, D5—D4. 25) F4—F5, A8—D8. 26) E4—E5, F6—G4. 27) F5 : E6, D4 : D3. 28) E6 : F7÷, E7 : F7. 29) G3—E4, F7—F4. 30) C2—C4÷, G8—G7. 31) G2—G3, F4—H6. 32) C1—C2, D3—D1. 33) C4—E2, D1 : E1÷. 34) E2 : E1, H6—E3÷!. 35) G1—F1, E3—F3÷. 36) C2—F2, F3—H1÷ i białe poddały się.

88. Partja nieprawidłowa.

Lee — białe. Mason — czarne.

1) G1—F3, F7—F5. 2) D2—D4, G8—F6. 3) E2—E3, E7—E6. 4) F1—D3, B7—B6. 5) 0—0, F8—E7. 6) C2—C4, 0—0. 7) B1—C3, C8—B7. 8) D3—E2, F6—E4. 9) C1—D2, A7—A6. 10) F3—E5, D7—D6. 11) E5—D3, E4 : D2. 12) D1 : D2, B8—D7. 13) D3—F4, F8—F6. 14) D4—D5, E6—E5. 15) F4—E6, D8—C8. 16) E3—E4, F5—F4. 17) E2—G4, D7—F8. 18) F2—F3, C8—B8. 19) G2—G3, F8 : E6. 20) G4 : E6÷, G8—H8. 21) G3 : F4, E5 : F4. 22) C3—E2, B8—F8. 23) G1—H1, B7—C8. 24) E6 : C8, A8 : C8. 25) F1—G1, F8—F7. 26) G1—G4, C7—C5. 27) A1—G1, G7—G6. 28) E2 : F4, G6—G5. 29) F4—E6, F6 : F3. 30) E6 : G5, E7 : G5. 31) G4 : G5, C8—F8. 32) E4—E5, D6 : E5. 33) G5 : E5, F3—F1. 34) E5—G5?, F7—F3÷ i białe poddały się.

89. Obrona dwóch skoczków.

Bird — białe. Mason — czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, G8—F6. 4) F3—G5, D7—D5. 5) E4 : D5, C6—A5. 6) D2—D3, H7—H6. 7) G5—F3, E5—E4. 8) D1—E2, A5 : C4. 9) D3 : C4, F8—C5. 10) H2—H3, 0—0. 11) F3—H2, B7—B5. 12) H2—G4, B5 : C4. 13) G4 : F6÷, D8 : F6. 14) B1—C3, F8—E8. 15) 0—0, F6—E5!. 16) F1—E1, C5—D6!. 17) G2—G3, C8 : H3. 18) C1—F4, E5—F5. 19) F4 : D6, H3—G4. 20) E2—F1, C7 : D6. 21) C3—B5, G4—F3. 22) B5—D4, F5 : D5. 23) D4 : F3, E4 : F3. 24) F1—H3, E8—E2. 25) G3—G4, A8—E8. 26) E1—D1, D5—E4. 27) D1 : D6, E2 : C2. 28) A1—D1, C2 : B2. 29) G4—G5, H6 : G5. 30) D6—D8, B2—B8. 31) D8—D7, C4—C3. 32) H3—H5, E4—F5. 33) D7 : A7, C3—C2. 34) D1—F1, B8—B1. 35) A7—C7, B1 : F1÷. 36) G1 : F1, E8—D8 i białe poddały się.

90. Partja wiedeńska.

Blackburne—białe. Mason—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, G8—F6. 3) F2—F4, D7—D5. 4) F4 : E5, F6 : E4. 5) D1—F3, F7—F5. 6) G1—H3, B8—C6. 7) F1—B5, D8—H4÷. 8) E1—F1, F8—C5. 9) C3 : D5, 0—0. 10) B5 : C6, B7 : C6. 11) D5—F4, C8—A6÷. 12) D2—D3, A8—E8. 13) G2—G3, H4—G4. 14) F1—G2, G4 : F3. 15) G2 : F3, G7—G5. 16) D3 : E4, G5—G4÷. 17) F3—G2, G4 : H3÷. 18) G2 : H3, F5 : E4. 19) H1—E1, E8 : E5. 20) C1—E3, C5—D6. 21) H3—G2, C6—C5.. 22) A1—D1, A6—B7. 23) C2—C4, E5—F5. 24) E1—F1, B7—C8. 25) F1—F2, F5—F7. 26) D1—D5, F7—F5. 27) D5 : F5, F8 : F5. 28) F4—D5, F5 : F2÷. 29) G2 : F2, G8—F7. 30) E3—F4, F7—E6. 31) F2—E3, C8—B7. 32) E3 : E4, B7—C6. 33) F4 : D6, C7 : D6. 34) G3—G4, A7—A5. 35) H2—H4, C6—A4. 36) D5—F4÷, E6—E7. 37) B2—B3, A4—C6÷. 38) F4—D5÷, E7—F7. 39) E4—F4, A5—A4, 40) G4—G5, A4 : B3. 41) A2 : B3, C6—B7. 42) H4—H5, F7—G7. 43) D5—E7, B7—G2. 44) E7—F5÷ i czarne poddały się.

ZADANIE
kwadratowe jeograficzne.

(Ułożył Wł. Nadstawny).

A	A	A	A
A	A	D	D
G	G	H	J
N	N	R	Y

Niech tak złoży, kto potrafi,
Cztery miana jeografji,
By znaczyły jednakowo,
Jak poziomo, tak pionowo.

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w nrze 301.

Hans Makart.—Jan Matejko.

1) HebreJ.
2) AnnA.
3) NeroN.
4) SuM.
5) MalinA.
6) AraraT.
7) KoralE.
8) AndrzeJ.
9) RaK.
10) TornaO.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie D. Szaycer, M. Bekker, Joanna-Wiktorja, A. Wyskocz, A. Krukowska, E. Heymann, A. i Z. Wittenberg, H. Hoppenfeld, P. Śliwińska, Emilja Mich..., Z. Turkus, D. Glass, T. Berger, G. C. Schönmann, Emma H., J. Trzaska, M. i M. Hertz, F. Flisińska, Z. Hintz, D. i W. Obrębscy, W. Majchrzycka, Anastazja C., H. Stroynowska, B. Kwiatuszyńska, E. Myślińska, Leonja z Zielnej, Zofja G., Niedopytalska, Helena K., A. Olechowska, M. Wróbel, E. Hufnagel, K. Hinz, D. Folman, Bratek, Lilijka, Stokrotka, L. i C. Tepicht, Z. i Turkusówny, S. Dessau, L. Turkus, S. Żurkowska, D. Lewy, M. Górecka, G. Halpern, A. Możdżeńska, F. Neumark, S. Hufnagel, T. Rinadini, F. Bornstein; panowie: B. Złotowski, J. Typograf, M. Halpern, S. Herkner, G. Heller, S. Sztyfter, J. Sztarmeth, H. Sztolzenberg, M. Neuman, Rodzinny, J. Halpern, B. Szafir, J. Wittenberg, F. Owidzki, S. Krasucki, W. Bulkowska, W. Misiewicz, F. Neumark, J. Neumark, J. Neuding, J. Kachel, Jasor, H. Centnerszwer, M. Lebenthal, L. Redlus, Z. H. i S. Szczawińscy, L. Goldstein, H. Mentlik, N. i A. Zieleńczyk, J. Ekert, W. Doliński, S. Strumff, K. Lemberg, R. i W. Fruchtman, S. Węgleński, Z. Słomczewski, B. i B. Kujalnik, K. Mitkiewicz, S. Górski, N. Krakowski, Alkra, E. Wittig, J. Sobieszczański, J. Kostryński, L. Wojciechowski, W. Górski, H. Cukier, M. Epstein, F. Blickman, S. Bujnik, M. Marguljes, J. Rytewski, L. Kraushar, A. Rozow, Czaczanin, W. Pawłowski, L. Samuelson, K. Chodnikiewicz, A. Grützhaendler, S. Winawer, M. Kahan, Antoni Ziem., C. Hintz, T. Kahl, M. Szwambaum, M. i P. Rokossowscy, K. Tachelicz, Adam Z., R. i N. Pinkus, J. Żukowski, S. Rudawer, L. Fejgin, J. Temersohn, K. Landau, P. Lewenstein, F. Hasfeld, M. Tamersohn, S. Wojciechowski, J. Apte, L. Sumensohn, L. Płatek.

Z prowincji: pp. M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, M. i A. Zukerwaar z Fastowa, J. Szykier z Szadka, A. Lilienstern z Lublina, M. Kobryner z Radomia, P. i F. Rabinowicz z Kutna, R. Rosenblatt i S. Urstein z Piotrkowa, A. Rajchman z Piotrkowa, S. H. i P. Braunowie z Tomaszowa Rawskiego, T. Ludwig ze Świecka pod Włocławkiem, P. Ganzwohl z Zawiercia, Wygwizdów z Będzina, G. Cygielman z Lublina, J. Silberman, D. Cederbaum i S. Kolberg z Lublina, H. Lubotynowicz z Łodzi, R. D. z N., W. Rozanow z Terespola, D. Prowalski z Terespola, F. Gross i A. Haase z Kalisza, W. Halik z Piotrkowa, J. Sercarz z Będzina, W. Kołtońska z Gorania.

Z zagranicy p. S. S. z Davos-Platz.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Gustawowi Pł.* — Łamigłówkę zamieścimy, z logogryfu jednak korzystać nie możemy, choćby dla tego, iż równocześnie nie zostało nadesłane rozwiązanie. Co do nagród, są one za nikłe, byśmy je czytelnikom swoim ofiarowywać mogli.

— *Panu Emes.*—Żałujemy niezmiernie, iż termin, w jakim najwcześniej zadanie pańskie ukazaćby się mogło w druku, byłby, odnośnie do treści zadania, mocno po niewczasie.

— *Panu J. Tem.*—Napróżno pan psuje papier i nam czas zabiera.

— *Filozofowi.*—I owszem, okazał się najzdatniejszym, i dlatego spoczywa w koszu.

— *Panu M. Temers.* — Nie wiemy, co zawierało zapytanie o jakie pan nas reklamuje. Widocznie nie otrzymaliśmy.

— *Pp. G. i C. Sch.*—Zadanie panów jest siódmem z kolei, jakie w czasie pobytu artystki w mieście naszem na jej nazwisku zostało osnute.

— *Nieśmiałej.*—Należy raz jeszcze rzecz z gruntu obrobić, wiersz wygładzić, a później zobaczymy.

— *Panu Z. Szczawińsk.*—Drukować nie będziemy.

— *Panu W. Juw.* — Zkąd sz. pan nadesłane nam zadanie... przepisał?

— *Pani Wiktorji G. K. w Gor.*— Jak już intytulacja wskazuje, odpowiedź brzmi pomyślnie: rzecz zużytkujemy.

— *Panu Aleksandrowi Kraw.*—Ależ to nie zadanie, tylko jedna wielka reklama.

— *Panu Markusowi Senft.* — Zamieścilibyśmy w swoim czasie. Dziś zapóźno.

— *Panu Maksowi Szwam.*—Ostatnio nadesłanego logogryfu drukować nie będziemy.

— *Panu J. K. 31.* — Przy starannem przejrzeniu roczników naszego „Kurjera" z przed lat kilku, spotka się pan tam niezawodnie z zadaniem, jakie obecnie nadsyłasz.

— *Kazikowi Ł.*—Zużytkujemy.

— *Anecie.*—Zastosujemy się do życzenia, w świeżo otrzymanym liście wyrażonego, w zupełności.

— *Panu Władysławowi D.* — Zapomina sz. pan, iż w wierszu obok rymowania żądanych końcówek niezbędna jest jeszcze równa liczba głosek oraz t. zw. „średniówka". Należy szarady mocno poskracać, formę ich zmienić, poczem po raz wtóry nam przesłać.

— **Kurator szpitala Starozakonnych w Warszawie** podaje do wiadomości, że w ciągu drugiego kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób (do dyspozycji kuratora) 437 rs. 70 kop., od A. F. Trokonheima 10 rs., od Wolfa Lichtenbauma 25 rs., od Maksa Jelinka (za pośrednictwem zarządu warszawskiej gminy starozakonnych) 100 rs., od p. Eleonory W. (za pośrednictwem redakcji *Kurjera warsz.*) 2 rs., od Aronsohna (do dyspozycji kuratora) 5 rs.; od p. Anny Halpernowej (za pośrednictwem redakcji *Izraelity*) 10 rs., od B. Jerozolimskiego (na zakup mebli dla oddziału chorób infekcyjnych) 50 rs., od M. Kleinmana 3 rs. 95 kop., od p. Salomei Wilczyńskiej (za pośrednictwem redakcji *Izraelity*) 10 rs., od Józefa Ettingera (na umeblowanie oddziału chorób infekcyjnych) 25 rs., od Stanisława Garfunkla 3 rs., od Markusa Krolla (do dyspozycji kuratora) 25 rs., od N. N. 4 rs., od Wolfa Goldflama (za pośrednictwem red. *Izraelity*) 10 rs., od Mozesa i Luzera Prywesów (na umeblowanie oddziału chorób infekcyjnych) 20 rs., od Rościsława Krajewskiego (za pośrednictwem redakcji *Kurjera warsz.*) 1 rs., od Majera Feinmessera 15 rs., od Abrama Dajeza (na umeblowanie oddziału infekcyjnego) 25 rs., od pani A. B. 5 rs., od Icyka Hajmana (do dyspozycji kuratora) 50 rs., od Rechthanda 3 rs., od sędziego pokoju 12-go rewiru otrzymane od Joska Moszka Daniela 1 rs., od Michała Kleinermana (na umeblowanie oddziału infekcyjnego) 25 rs., od Krajewskiego 1 rs. 50 kop. — razem 867 rs. 15 kop.

Ofiary w naturze:

Od I. Z. 198 mac; od S. L. 8 płóciennych spódnic i 8 kaftaników dla posługaczek, oraz 3 kaftany i 3 pary spodni dla posługaczy; od Maksa Jelinka 1 beczka (600 funtów) cukru i 2 respiratory; od P. Lindnera 6 łóżek żelaznych, 10 poduszek pierzanych i 10 powłoczek; od przełożonych Towarzystwa pielęgnowania chorych w szpitalu 8 lamp do rur wentylacyjnych, 8 wentylatorów i 4 drzwiczki do tychże; od szan. pań wspierających szpital różnemi przedmiotami: 56 poduszek włosianych, 12 materacy i 24 arszyny płótna gumowego; od S. Eisenmana pół wiadra spirytusu; od I. Weinsteina 1 beczka (10,7 wiader) wina krymskiego; od S. Eisenmana 1 lektyka; od Fligela 4½ arsz. sukna zielonego; od braci Strauss w Wiesbadenie 18 litrów koniaku, z wniesieniem opłaty celnej przez p. S. Eisenmana; od I. Weissbluma 6 termometrów, od p. Celnikerowej 1 łóżko składane żelazne, 1 basen porcelanowy, poduszka gumowa i przyrząd drewniany do wyciągania nogi; od Abrahama Gutmana 3 poduszki gumowe i 2 pęcherze gumowe.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Kurator **S. Lewental**
Nadzorca **Kahan.**

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 19-go listopada 1892 r.
(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 18-go g. 9 w.	758.5	85	W	0.2	=	0.1
D. 19-go g. 7 r.	757.0	89	W	0.0	=	0.0
g. 1 pp.	756.3	89	W	0.6	=	0.4

W ciągu d. 18-go b. m.: Temperatura najniższa C. —1.7 = R. —1.3; najwyższa C. 2.7 = R. 2.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program 14 (347) większego wieczoru muzycznego w środę dnia 23 listopada 1892 r.

CZĘŚĆ I.

1) Lacrimosa z 2 Requiem—Kiel, wyk. chóry Tow. Muz. 2) Toccata i Fuga—Bach-Tausig, wyk. panna Zofja Janczewska. 3) Z Bogiem w świat—Noskowski, odśp. p. Wacław Wysocki. 4) Arja Hanny z op. „Straszny dwór"—Moniuszko, odśp. pani Aleksandra Stromfeld-Klamrzyńska. 5) a) Capriccio — Scarlatti-Tausig, b) Prelud, c) Walc — Chopin, wyk. panna Janczewska.

CZĘŚĆ II.

6) a) Noc wiosenna, b) Pieśń — Pankiewicz, wyk. chór żeński Tow. Muz. 7) Arja z op. Dinorah—Meyerbeer, odśp. pani Stromfeld - Klamrzyńska. 8) a) Waldesrauschen, b) Consolation, c) Polonaise—Liszt, wyk. panna Janczewska. 9) a) Jej gwiazda—Mascagni, b) Serenada z op. Pajace — Leoncavallo, odśp. p. Wysocki. 10) Pieśń hiszpańska—Dolibes, odśp. pani Stromfeld-Klamrzyńska.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony teatru Wielkiego. 1631

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 — p. p.	10 5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 20 p. p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	3 25 p. p.	2 40 p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	3 30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chełm:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6 53 w.	9 56 r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	4 30 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

Zarząd Towarzystwa Fabryki Tabacznej

A. N. BOGDANOW i S-ka

W PETERSBURGU

ma zaszczyt zawiadomić pp. palących o nowem znacznem ulepszeniu gatunku

papierosów

TURECKIE

10 sztuk 6 kop. **5 sztuk 3 kop.**

które nadto celem zabezpieczenia od różnorodnych **podróbek**, wypuszczane są obecnie **w gilzach niesklejanych** (sans colle) a na mundsztuku każdego papierosa wydrukowane jest złotem nazwisko **Tureckie.**

Jednocześnie Zarząd prosi pp. palących, aby zechcieli łaskawie niszczyć puste pudełka od papierosów Towarzystwa A. N. Bogdanow i S-ka, przez co również zabezpieczać się będą od karygodnych zafałszowań. 1448

Cygara odleżałe

znanej dobroci, fabryki „Imperial” wyprzedają się z ustępstwem rabatu, nabywającym nie mniej ***stu*** sztuk w składach ***J. Rosenbluma Nowy-Świat nr 9 i Krak.-Przedm. nr 79.*** 4274

SKŁAD FUTER

Tyt. Kowalskiego

ul. Senatorska nr 10 w Warszawie.

Poleca ***futra damskie*** w najświeższych fasonach.

Mufki, kołnierze, boa i czapeczki futrzane.

Futra męzkie, czapki i kołnierze futrzane.

Dachy oraz ***marynarki i surduty*** specjalnie do polowania.

Blamy z wszelkich futer w szczególności ***popielicowe od rs. 15.***

Ceny umiarkowane. 1473r

Po rs. 1 k. 80 i rs. 1 k. 50 funt herbaty, jakiej **nigdzie na te ceny nie dostanie, poleca skład** M. Muszka**ta,** Plac Resursy Kupieckiej, nowy dom Seydla. 4158

WYROBY SKÓRZANE

z najpierwszych fabryk zagranicznych: Weidmana, Kleina, Posena—nadeszły do magazynu

W. GOLIŃSKIEJ

gmach teatru. 4168

D. KURDELSKA,

Mazowiecka Nr 11,

b. krojczyni u W-go B. Hersego,

wykończa suknie, okrycia i wierzchy do futer, podług modeli przysłanych z magazynu Rouffa w Paryżu. ***Przy wyprawach za fason sukni 12 rubli.*** 1619r

---

— Dr ***Jan Guirard*** przeprowadził się na ul. Leszno nr 11. 4235

☛ ***Kapelusze damskie, pięknie ubrane, tanio, w ogromnym wyborze poleca S. H. Dąbrowski, fabryka Żabia nr 2. UWAGA: Sklep mój na Krakowskiem-Przedmieściu nr 1, wprost Kopernika zwinięty.*** 4073

— Przyjmuję chłopców od lat 15 na naukę ogrodnictwa. Hoża 52, m. 1, od godz. 2—4. 4283

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

— ***Wina lecznicze*** (rabarbarowe, chinowe, pepsynowe, Cola itd.) przyrządzane na ***oryginalnych winach, wprost z Hiszpanji i Francji sprowadzanych***—poleca ***apteka L. Ziemińskiego***, magistra farmacji, ***Marszałkowska nr 153.*** 1562r

---

Węgiel i drzewo, skład hurtowy i detaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy ***„I. Żelisławski”, Twarda 64, telefonu 478.***

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

LECZNICA 4114

dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.

Przyjęcie codziennie od 9—10-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. 40. W niedziele bezpłatnie.

PATENTY

na wynalazki we wszystkich krajach świata wyrabia i zużytkowuje Biuro techniczne międzynarodowe Inż. ***Kazimierz***

OSSOWSKI

były asystent Politechniki berlińskiej

Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3. 1311r

Dla pp. Rysowników i Rysowniczek.

Polecam nowy gatunek ***Węgla Sybirskiego*** w 4-ch miękkościach nieznanej dotąd dobroci i czarności, nie smolący palców, otrzymał jedynie skład papieru i przyborów malarskich ***St. Winiarskiego*** Nowy-Świat 53 w Warszawie. Cena sztuki ***5 kop.*** Pp. handlującym rabat. 4181

NOŻE i WIDELCE STOŁOWE

NOŻE KUCHENNE i DESSEROWE

LUDWIK HILKNER

KRAKÓW: PRZEDM: Nr 5

TELEFONU Nr 555

NOŻYCZKI BRZYTWY

SCYZORYKI ANGIELSKIE

1553r

S. ZYNDRAM.

Aleja Jerozolimska nr. 64.

Jedna z najbardziej renomowanych fabryk—***E. Babadagli w Odesie*** — niegdyś bardzo rozpowszechniona w Warszawie i ciesząca się zasłużonem uznaniem znawców, zawarła umowę dostarczania wyłącznie dla mojej firmy specjalnych do gustu warszawskiej publiczności zastosowanych gatunków ***Tytoni Tureckich***, które śmiało polecam pod nazwą:

POUR LES AMATEURS

w różnych odmianach mocy i opakowania — w cenie za funt od 1.41 kop. do 8 rs. Jednocześnie polecam też i papierosy tejże fabryki, wyłącznie z Tytoni tureckich, pod nazwą:

HOURRA!

Rozmaite formaty, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie za setkę po rublu i po 60 kop. 4233

Prostytucja Potajemna w Paryżu

D-ra MARTINEAU,

przekład J. LUBECKIEGO.

Najznakomitsze i najciekawsze studjum z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytutek. Auto-bjografję ich. „Biedne lwice” kokotki, kochankowie bezimienni. Stręczyciele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronnicy wolnej prostytucji. Prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradcze. Nadzór. Oględziny etc., rs. 1. We wszystkich księgarniach.—Skład główny Ogrodowa 17, mieszkania 3. 1452R

KŁOSY od początku wydawnictwa 1865 do końca wydawnictwa 1890 r.

TYGODNIK ILUSTROWANY od roku 1865 do końca 1889.

Do roku 1883 wszystkie w bardzo ładnej oprawie.—Do sprzedania za bardzo przystępną cenę w księgarni

H. S. Rosenweina,

Marszałkowska 114 w Warszawie. 1950

Ta-ra-ra-bum-de-ra.

Kuplety komiczne, ułożone do operetki **„Dzień i Noc”**, ułożone na fortepian w formie **Marsza**, przez wiedeńskiego słynnego kapelmistrza **Komżaka**, wyszły nakładem księgarni składu nut

G. Sennewalda,

Miodowa № 6.

Cena 20 kop.—Za dni kilka opuści prasę **Walc**, z najpiękniejszych melodyj tejże operetki w układzie na fortepian **O. Metra**, w cenie 40 kop. 1616r

---

Na posadę do Rossji,

potrzebnym jest subjekt, rutynowany kupiec, chrześcjanin, do zarządu samodzielnego filją. Pierwszeństwo mają obeznani z branżą wyrobów platerowanych.— Zapewniając ścisłą dyskrecję, uprasza się reflektantów o złożenie oferty pod **„Subjekt do Rossji”, w Warszawskiem Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa 8.** 1944

Kalendarze humorystyczne

Syrena na rok 1893, . . . kop. 20.
Figaro „ „ „ . . . „ 20.
Oczki „ „ „ . . . „ 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru.—Skład główny w księgarni

G. Centnerszwera,

Marszałkowska 143. 1958

Poszukiwanym jest przez cudzoziemca

Wspólnik

władający językami: niemieckim, polskim, russkim, posiadający kilkaset rubli.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami R. W. 1963

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE

„MERKURY”.

1. Sklepy: **Nowy-Świat № 76.**
2. „ **Podwal № 17.**
3. „ **Elektoralna № 33.**
4. „ **Marszałkowska № 145.**
5. „ **Srebrna № 2.**
6. „ **Krucza róg Hożej.**
7. „ **Nowo-Senatorska № 6.**
8. „ **Książęca róg Smolnej.**

Sprzedaje wszelkie towary spożywcze i kolonjalne w gatunkach wyborowych.

Sprowadza z Francji Wina Bordeaux i koniaki.—Udział wynosi rs. 10 i rs. 1 wpisu. Można też przystąpić do Stowarzyszenia, składając tylko rs. 1 wpisu.—Członkowie otrzymują przy kupnie marki wyrównywające płaconej gotowiźnie, które są zasadą do obliczenia dywidendy i stanowią kontrolę dla kupującej służby.—Można też nabywać za markami: drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na Członków można w kantorze i we wszystkich sklepach Stowarzyszenia. 1509

ZŁUDZENIE.

Od pewnego czasu pp. Peschel & Pincas w Tomaszowie i Warszawie, wyrabiają **bieliznę wełnianą,** która nosi stempel do mojego stempla i podpisu **łudząco** podobny.

Ponieważ gatunek powyższego wyrobu jest daleko lichszy, a Publiczność przy nabywaniu może być **bardzo łatwo w błąd wprowadzoną** przez sprzedających, którzy na owym lichym towarze znacznie więcej zarabiają, uważam przeto za swój obowiązek podać o tem do wiadomości publicznej.

Proces sądowy przeciwko rzeczonemu **nadużyciu** przezemnie wytoczony został.

JULJUSZ PANZER

1538R **Jedyny** na Państwo Russkie upoważniony fabrykant wyrobów systemu Profesora D-ra Jaegera.

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY „Kurjera Świątecznego."

Na rok **1893** wyszedł z druku i zawiera, oprócz części kalendarzowej, tekst literacki, złożony z utworów **Fantazego. Klemensa Junoszy, Mikada, Paul de Cosia, Świątecznego** i innych, ozdobiony licznemi **rysunkami Fr. Kostrzewskiego, A. Mucharskiego. W. Nawojewskiego, I. Pankiewicza, H. Piątkowskiego** i innych.

Format Kalendarza 8-ka duża, odbity na papierze welinowym.

Cena kop. 30, z przesyłką kop. 40. 1562r

„LA MÉNAGÈRE"

Hurtowy Skład Sprzętów gosp. i Naczyń kuchennych

ADAMA KEMPIŃSKIEGO,

Senatorska 22, róg Bielańskiej.

Po przeniesieniu i rozszerzeniu (w 5-ciu salonach) na 1-m piętrze, otworzył następujące oddziały:

Oddział I. Wanny zwyczajne i z piecykami, zycbady, fusbady, prysznice, umywalnie. **Klozety** do pudru, wody i t. d.

Oddział II. Naczynia kuchenne emal., miedziane, cynowe i t. d.

Oddział III. Lodownie, lodówki, meble i statki kuchenne drewniane.

Oddział IV. Meble żelazne.

Oddział V. Wyżymaczki oryg. Empiré, pralnie, żelazka do prasowania i t. d.

Oddział VI. Samowary, wyroby platerowane, Tace i t. d.

Sprzedaż po cenach ściśle **hurtowych.**—Wybór wielki. 1585r

Stałą zasadą firmy jest, sprzedawać dużo z UMIARKOWANYM ZYSKIEM.

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien, Moskiewski Magazyn, Bielańska 7.

WYPRZEDAŻ!!!

RÓŻNYCH WYSORTOWANYCH TOWARÓW

Płótna, Bielizna stołowa biała i kolorowa, **Ręczniki, Chustki** do nosa, **Serwety** jutowe, **Kołdry i Chustki** bajowe, **Kapy** pikowe, **Barchan** biały i kolorowy, **Kaftaniki, Kalesony, Pończochy i Skarpetki** wełniane i bawełniane, **Webki, Madapolamy, Kreasy, Dymki, Brylantyna Wiktorja.**

Partja Haftów Szwajcarskich i krajowych.

Różne resztki płótna i wyrobów bawełnianych.

Z powodu nadchodzących świąt, towary nie wysortowane sprzedają się po cenach znacznie zniżonych.

Cenniki i próbki franco i gratis.—Obstalunki za zaliczeniem pocztą i kolejami. 1925

Do sprzedania

KOCIOŁ stojący,

o 6-io konnej sile.—Adres: Leszno № 4, m. 8, od godz. 1-ej do 3-ej po połud. 1957

Flance ananasów

roczne, 2 i 3 letnie w ilości kilku tysięcy do sprzedania w Willanowie.—Wiadomość u miejscowego ogrodnika lub w sklepie kwiatowym

„FLORA"

Trębacka 4. 1945

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci Ulica **Elektoralna 53.**

1933 **W. PUCHALSKI.**

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko — kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego
fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie,
wymaga jednej minuty czasu.
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

Najlepszą HERBATĘ lądową
prawdziwie chińską
własnych plantacyj,
Domu Handlowego
J. Z. Katyński z Kjachty,
nabywać można
w Składzie Głównym Jerozolimska 34 w Warszawie
i w pierwszorzędnych handlach.
u W-go Zahorskiego, Marszałkowska, róg Siennej.
„ Talaczyńskiego, Elektoralna 28,
„ Dajkowskiego, Miodowa 15.
„ Latosińskiego, Podwale 3.
„ Talaczyńskiego, Leszno, róg Karmelickiej.
w Filji W-go Morozowicza; Chłodna 8,
u W-ej Laurysiewicz, Marszałkowska 148 i wielu innych:
w Kaliszu dom Rosena,
w Mińsku u W-go Steironiewicza.
w Wilnie u W-go Odyńca. 1588R

„JURIDICZESKAJA GAZETA“

(Gazeta Sądowa).

z dodatkiem bezpłatnym Zbioru wyroków: Kryminalnego i Cywilnego, Departamentów Kassacyjnych oraz Ogólnego Zebrania Rządzącego Senatu.—Wychodzi dwa razy tygodniowo: w Środy i Soboty. Cena roczna prenumeracyjna z odnoszeniem i przesyłką rubli **SIEDM.** W razie żądania opłacać można dwiema ratami: rs. 4 przy zamawianiu prenumeraty i rs. 3 w dniu 1 Kwietnia.—**(Petersburg, Newski Prosp. № 59 d., № 1 m.)**

Program: Artykuły wstępne. Kronika prawodawcza w Rossji. Przegląd postanowień prawodawstwa krajowego i zagranicznego. Artykuły i notatki w kwestjach, wynikających z praktyki sądowej i administracyjnej. Wieści i pogłoski. Korespondencje z Rossji i zagranicy. Sprawy głośniejsze i mowy. Feljeton. Zmiana i nominacje w służbie Państwowej (rozkazy ministerjalne). Działanie rządowe (zbiór ustaw i rozporządzeń rządowych). Postanowienia Rządzącego Senatu, oraz cyrkularze właściwych ministerjów. Wykazy spraw, wprowadzonych do Departamentów i Zebrań Ogólnych Rządzącego Senatu. Listy osób, zostających pod opieką, uznanych za niewypłacalnych oraz tych, którym przywrócona możność zawierania umów. O cofniętych plenipotencjach (ogłoszenia Senatu). Nowe książki i sprawozdania o tychże (bibljografja). Ogłoszenia. Prenumeratorowie „Juridiczeskoj Gazety“ udawać się mogą do Redakcji pomienionego pisma o informacje w sprawach tak sądowych, jako i administracyjnych, tudzież o rozstrzygnięcie kwestyj w interesach, dotyczących ich stosunków majątkowych lub osobistych. Redakcja przyjmuje na siebie wypełnianie tychże poleceń, przy zachowaniu następujących warunków: 1) Informacje o rezolucjach Departamentów Kassacyjnych i Zebrania Ogólnego Rządzącego Senatu zamieszczane będą w „Jurid. Gaz,“ w oddziale „skrzynki pocztowej i nie więcej jak razy 4 do roku. Osoby lub instytucje, życzące sobie otrzymać informecje w sprawach Senatu Kassacyjnego przez pocztę, załączyć winny **dwa ruble** za każdą informację i każdą sprawę osobno, a oprócz tego, jeżeli jest żądana informacja drogą telegraficzną, dodać należy wartość depeszy. 2) Wszelkie inne informacje i polecenia opłaca się **trzy ruble** od informacji każdej lub danego polecenia. 3) Rozwiązanie kwestyj prawnych w interesach majątkowych lub osobistych, udzielanie porady i t. p., uskutecznia się listownie pocztą, za osobną umową z Redakcją. 4) osoby i instytucje, udające się do nas po informacje, winny zakomunikować nam: a) opaskę, według jakowej odbierają „Jurid. Gazetę“; b) Kiedy i przez kogo skarga podaną została; c) na wyrok jakiej instytucji sądowej lub osoby urzędującej; d) kiedy i przez jaką instytucję sądową lub osobę urzędującą skarga posłaną została do Senatu lub innej jurisdykcji; 6) Redakcja „Jurid. Gazety“ może także wskazać pełnomocników do prowadzenia interesów. 1615r

---

Salon Mód M-me HENRIETTE,

przeniesiony z Senatorskiej
na Marszałkowską 142,
pierwsze piętro,
piąty dom od Zielonego Placu,
poleca **Kapelusze teatralne, wizytowe i inne** oraz **eleganckie**
KAPTURKI, 1589R
po cenach bardzo przystępnych.

Wykazy rolnicze tygodniowe

1955

ułożone przez **W. G. Bończę,** nabyć można każdego czasu w Biurze Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, po cenie **3 rs, 60 kop,** za komplet roczny, złożony z 60 arkuszowych wykazów, a z przesyłką pocztową **4 rs.**

WINA KRYMSKIE

czerwone,
w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial“, w cenie od rs. 1,30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 1113
oraz w sklepach „Merkury“.

Do Chicago GOBELIN, przeznaczony na wystawę w Chicago wystawiono przed wysłaniem na krótki czas na Senatorskiej 29 (obok kościoła Reformatów).—Tło z blado-niebieskiego jedwabiu zahaftowane misternie. — Na miejscu głównem jest drzewo, na którego pniu widać postać Krzysztofa Kolumba.—Drzewa owoc stanowi 48 jabłek z herbami Stanów Zjednoczonych, a naokoło pasą się zwierzęta drapieżne z najłaskawszemi, jako symbol zgody wszystkich narodów na ziemi amerykańskiej.—Naokoło drzewa 23 portrety prezydentów.—Dolne rogi przedstawiające Kolumba przybijającego do ziemi dzikich ludzi Ameryki, jak pieką Europejczyka na ogniu, a drugi postęp i rozwój dzisiejszy, 13 gmachów najwspanialszych Ameryki, po lewej i prawej stronie są dwie duże grupy płodów ziemi Amerykańskiej, wypukłym haftem naturalnej wielkości. Obrazy i godła są ozdobione flagami wszystkich narodów, a naokoło opasane wężem w 28 łokci długim z paszczą otwartą przy głowie Washingtona. Gobelin posiada 11 łok. długi i 6 szer.; urządzono przy świetle do 10-ej wieczór. 1624R

WYPRZEDAŻ

wysortowanych

ŁYŻEW,

po cenie kosztu,

oraz

ŁYŻWY

najnowszych systemów, najtaniej

poleca

Edward Dusoge,

Nowy-Świat 5. 1921

Skład Fabryczny

Graniczna Nr 17, 1-e piętro.

Fabryka: Piękna № 30.

Puderklozety elegancko i mocno wykończone, po rs. 14.
Waterklozety z pompką rs. 14.
Waterklozety z wentylami rs. 15, polerowane rs. 18.
Waterklozety nowej konstrukcji z dużym rezerwoarem na wodę rs. 25.
Klozety z pokrywami hermetycznemi rs. 7.50.
Klozety zwyczajne kubłowe od rs. 3.75.
Wieszadła amerykańskie do suszenia bielizny rs. 1 kop. 20.
Wałki do ciasta kop. 25.
Młotki do bewsztyku kop. 20.
Tarki szufladkowe kop. 25.
Solniczki polerowane kop. 3[illegible].
Puszki do cukru, kawy i herbaty od k. 50.
Maszynki do kawy od kop. 90.
Puszki do bicia piany od kop. 45.
Deski do mięsa lipowe. Stolnice. Stoły kuchenne. Stoły szafkowe. Stoły do zmywania naczyń. Szafy kuchenne. Szafy śpiżarniane. Kredensy. Szafki do węgli. Kosze do węgli. Deski do prasowania. Maszyny do prania. Magle sprężynowe. Maszyny do masła nowego systemu. Naczynia emaljowane. Lodownie pokojowe oraz wszelkie inne przybory kuchenne, poleca

J. KUCHTA.

Sprzedaż na raty miesięczne. 1929

Skład Fabryczny
Graniczna Nr 17, 1-e piętro.
Fabryka: Piękna № 30.

Syndyk tymczasowy upadłości

Moszka Putermana

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż Sąd handlowy w Warszawie, w wydziale upadłości, wyrokiem z d. 29-go października 1892 r. wyznaczył ostateczny miesięczny termin do sprawdzenia wierzytelności dla niezgłaszających się wierzycieli: Henryka Cohnstadt, Wilhelma Teschemacher i syn, Grünglassa, Majera Wilder, Joska Bukszpan, Jankla Seidler, Chaskla Rothbart, Kelmana Szulmana, Abrama Wolfa Ołdak, Szlamy Berlinerblau, Berka Weingart, Jojny Cwiebel, Markusa Graf, Kukse, Michała Rug, Majera Langsam, Szmula Handwurcel, Zysmana Amsterdam, Judki Rosenbaum, Ajzyka Oberman, Moszka Szuldberg, Kelmana Miller, Silberwassera, Abrama Puszer, Henryka Blunk oraz dla wszystkich niewiadomych wierzycieli; nadto, że sędzia komisarz masy, dla wygody wierzycieli, wyznaczył stałe terminy do sprawdzań w wydziale upadłości Sądu handlowego w d. 12 (24) listopada, 19 listopada (1 grudnia), 25 listopada (7 grudnia) i 3 (15) grudnia 1892 r., o godz. 12-ej w południe.

Warszawa 6 (18) listopada 1892 r.

Antoni Połtawski
Adwokat przysięgły,
1613R Krakowskie Przedmieście 7.

RUSZTA Patentowane taflowe,

do pieców fabrycznych, kuchen i pieców pokojowych, znanego wynalazcy, mam honor polecić Sz. PP. Fabrykantom, Właścicielom domów, Cukiernikom i Restauratorom, jako jedyne w swoim rodzaju: **Najpraktyczniejsze,** gdyż dają o 50% więcej dopływu powietrza, a zatem nie podpadają prędkiemu, jak dotychczas używane spaleniu. Spala się na nich nie tylko węgiel, który pozostawia po sobie bardzo nieznaczną ilość żużla, lecz także i miał, który dotychczas przy zwykłych rusztach był odrzucany, co czyni 20% i więcej oszczędności na opale. Za trwałość tychże gwarantuję na lat 15 i więcej, do kuchen i pieców. Na żądanie do pieców fabrycznych zakładam sam jako specjalista lub też moi agenci.

Wszelkie zamówienia i sprzedaż, tak na sztuki jako też w większej ilości, przyjmuję przy ulicy Ogrodowej № 22, m. 11.

Zamówienia piśmienne jaknajwcześniej uskuteczniane będą.

1930 **P. WĄDOŁKOWSKI.**

MODELARZ!

A. Jaszewski, Chłodna № 22,

wykonywam modele dokładnie podług rysunków, jako też z oryginałów, na żelazo i mosiądz. 1943

P. Śliżyński

wyuczam 6-iu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach, tak u siebie, jak również i po domach prywatnych. Senatorska 17, wprost W-go Herse. 1966

SKŁAD WATY i Przędzy bawełnianej

wszystkich firm Moskiewskich

D. A. Soskina,

Warszawa, Nalewki № 13. 1952

CENNIKI GRATIS I FRANCO.
ŁYŻWY
DAMSKIE I MĘZKIE
W WIELKIM WYBORZE
PO CENACH UMIARKOWANYCH
POLECA
LUDWIK HILKNER
KRAKOWSKIE PRZEDM. N:5 TELEFON. N:555

DYREKCJA 1625r

Drogi Żel. Warsz.-Wied.,

zawiadamia, że na mocy § 84 Ustawy Ogólnej dla Dróg Żelaznych, w dniu 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 10-ej zrana, na stacji towarowej w Warszawie będą sprzedawane przez publiczną licytację: kartofle wagi 10 pud. 30 funt., przybyłe za frachtem „Częstochowa—Warszawa“ № 20439; kartofle wagi 11 pud. 30 funt., przybyłe za frachtem „Radziwiłłów—Warszawa“ № 86; kartofle wagi 11 pud. 20 funt., przybyłe za frachtem „Skierniewice—Warszawa“ № 2018.

1606r

KTO dostarcza dla rękawiczników

Bawełnę, Jedwab, Guziki i Metalowe zapinki.—Oferty pod opaską po niemiecku lub po russku.—Fabryka **H. Goltza w Mitawie.**

№ 4711.

1169r

Puder tłusty, Puder Ryżowy, Puder Veloutine

dla zachowania świeżości skóry na twarzy i na rękach.—Do sprzedania we wszystkich prawie perfumerjach i składach Materjałów Aptecznych w Rossji.

Strzedz się należy podrabiania.

ŻELAZA mosiężne do opłatków, **KRANY** do octu i wina. | **ŚRÓT** angielski i **KAPISZONY.** | **NACZYNIA kuchenne** zagraniczne, emaljowane i cynowane. | **NARZĘDZIA do rzemiosł** i gospodarstwa wiejskiego. | **PIECE** do ogrzewania pokoi, **WAGI** dziesiętne i stołowe. | **ŁÓŻKA** żelazne, składane, **MASZYNKI** do kawy. | POLECA **Ludwik Hilkner** Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost Uniwersytetu. Zamówienia na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie za zaliczeniem. 1596r

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Uladowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1621

Magazyn fabryczny wyrobów złotych, srebrnych i platerowanych

J. K. GŁAZIEWICZ,

Senatorska № 10, rozpoczął

WIELKĄ WYPRZEDAŻ!!

Wyrobów platerowanych wysortowanych z ustępstwem 40 procent podług cennika.

J. K. Głaziewicz, Senatorska № 10. 1856

J. K. Głaziewicz. — Senatorska № 10.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 36413

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka metoda kurs niższy kop. 60. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursy) rs. 2. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20, 10 kop.; polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kop. Dopłata po 20 kop. do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 33374

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 36990

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3748r

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8. 37959

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 37285

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 37506

Francuzka udziela lekcje i konwersacji z russkiem i polskiem tłomaczeniem. Złota 5, mieszkania 20. Przyjmuje od 7-ej do 9-ej wieczorem. 3746r

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 37929

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 35920

Metr muzyki z atestatem warszawskiego instytutu muzycznego, udziela lekcyj gry fortepianowej i teorji. Wilcza 6, mieszkania 18. 37971

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 27830

Nauczycielka wyższa, przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 36983

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo nauczyciel. Ulica Sienna 13—37. 37505

Nauczycielka russka, z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „№ 16." 37716

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wielka 33, mieszkania 19, od 1—4-ej. 37976

Potrzebna francuzka do konwersacji za 4 rs. miesięcznie. Chmielna 15, m. 1. 38018

Nauczycielka posiadająca dokładnie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 37, m. 10. 37949

Nauczyciel-matematyk ma dwie godziny wolne. Wiadomość: Hortensja 1, mieszk. 5, od 3—6. 38039

Poszukuję niemki na demi-place, od godz. 11-ej do 3-ej. Adres: Leopold Neufeld, Grzybów 8. 37965

Potrzebny student do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Praga, Targowa № 30, m. 17. 37494

Potrzebna niemka do konwersacji, za 4 rs. miesięcznie. Chmielna 15, m. 1. 38019

Potrzebny korepetytor matematyk, do ucznia wyższej klasy realnej. Wspolna 16, mieszk. 1, od 5 do 7-ej wieczorem. 38027

Potrzebny korepetytor realista i gimnazistka z muzyką, za mieszkanie z herbatą. Sienna 23—25. 28034

Potrzebny chłopczyk do wspólnej nauki lat 11, Aleja Jerozolimska 25, m. 16, od 11—12 w południe. 38040

Potrzebna nauczycielka na wieś, z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją francuzką i dobrą muzyką. Wiadomość: Grzybowska 4, u adwokata Zylbera. 37869

Prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka na wyjazd. 37404

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki: russki starożytne, nowe i matematykę, oraz muzykę jak teoretycznie tak i praktycznie, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Aleksandrja d. № 13, m. 6, od 3-ej do 5-ej. 3747r

Skończywszy gimnazjum poszukuję lekcyj, korepetycyj lub kondycyj, Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 37546

Uczennica konserwatorjum wyższego kursu, udziela muzyki, grywa na cztery ręce, na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „H. S." 37766

Uczennica konserwatorjum lipskiego poszukuje lekcyj. Żórawia 17, m. 6. 37970

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki 3 rs. miesięcznie. Oferty: kantor Kurjera W. 50. 37953

Uczennica konserwatorjum udziela lekcyj. Chłodna № 2, m. 14. 37730

W szkole froeblowskiej Marji Słomczyńskiej, Złota 28—przyjmuje dzieci od lat 3-ch. 35646

Za pokój udziela lekcyj nauczyciel języka niemieckiego. Oferty pod „Pokój" przyjmuje Kurjer. 38043

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka - korespondentka w niemieckim, francuskim, polskim, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady. Królewska 37, m. 8, od 10—12-ej. 37737

Kaucja. Osoba młoda, wykształcona, z dobrą konwersacją francuską, mogąca złożyć kaucję, poszukuje posady kasjerki lub odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Kaucja 150." 3719r

Handlowiec wykształcony, samodzielny, znający języki i buchalterję, mający za sobą dwudziestokilkoletnią praktykę w różnych gałęziach handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. F. 37161

Młody, energiczny człowiek, od 10 lat pracujący na drodze handlowej, znający buchalterję, języki polski, niemiecki, poszukuje zajęcia. Ostatnio zajmował posadę kasjera.—Oferty nadsyłać: Krochmalna № 49, prawa oficyna, 1-sze piętro. 37507

Młody człowiek, z kaucją od 300 do 500 rs., poszukuje zajęcia inkasenta, ekspedjenta lub kasjera w jakim poważnym interesie.—Oferty składać pod lit. „H. 500" w Kurjerze Warsz. 37995

Młoda, inteligentna, z dobrej rodziny osoba, życzy zajęcia parę godzin dziennie do towarzystwa lub lektorki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wytrwałość." 37782

Młody człowiek poszukuje miejsca stangreta, który już pełnił ten obowiązek na wsi, z dobrem świadectwem. Hoża 55, na dole, Józef Marżeniak. 3744r

Osoba młoda, inteligentna, ze znajomością muzyki, języka francuskiego, niemieckiego i początków russkiego, poszukuje miejsca w Warszawie lub w Rosji, w charakterze, kasjerki, ekspedjentki, do towarzystwa lub zarządu domem. Poręczenie osób poważnych, a w razie potrzeby hypoteczne. Wiadomość: Biuro komisowe, Senatorska 28. 37786

Osoba młoda, przyzwoita, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje zajęcia w tym kierunku lub do dzieci.—Wiadomość: Żelazna № 50, m. 23. 37655

Paryżanka młoda, bardzo przystojna, brunetka, rozumiejąca po polsku, poszukuje miejsca do zarządu domem i towarzystwa do pojedyńczej osoby. Oferty przesyłać poste-restante Białobrzegi Radomskie, Louise. 36243

„Praca." Młody człowiek poszukuje miejsca, włada językami: francuskim, russkim i polskim, z fachu tapicer, przyjmie miejsce w hotelu, chambres-garnies, jako szwajcar lub numerowy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla H. P. 37931

Prowizor praktyczny, lat 34, poszukuje zarządu apteką w Cesarstwie lub Królestwie w każdym czasie. Oferty pod lit. L. S. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3720r

Rubli 25 i więcej przy absolutnej dyskrecji za wyrobienie miejsca, choćby za najskromniejsze wyposażenie, byle w poważnym sklepie, kantorze lub pracowni, wypłaci młoda osoba z dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, ze świadectwem ukończenia kursu buchalterji i korespondencji handlowej. Anna-Helena, poste-restante Warszawa. 37489

Wykształcona niemka ma kilka godzin wolnych. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 15. 37710

b) Zaofiarowane.

A) Maszynistki do bielizny, uczennice, podręczne do szlafroków potrzebne. „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Nowy-Świat 33. 37992

Bona francuzka potrzebna zaraz. Kielce, kantor rekomendacyjny E. Milińskiego. 38061

Bardzo zdolne panny do staników i spódnic potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 2. 37868

Cudzoziemki bony, tylko z dobremi rekomendacjami, znajdą natychmiast pomieszczenie. Kantor kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3645r

Chrześcjanie krawcy zdolni potrzebni.—Magazyn okryć damskich Aleksandra Konrad, Trębacka 13. Zgłaszać się między godz. 6—8-mą. 37944

Do koszul męzkich potrzebne maszynistki i uczennice. Twarda № 60, m. 22. 37945

Do fabryki gorsetów „Marie", Niecała 1, potrzeba 10 bardzo zdolnych szwaczek zaraz. 37972

Do dżetów kompletnie uzdolnione i do nauki potrzebne zaraz. Krucza 24, mieszk. 35, Deux-Amies. 38021

Do pracowni bielizny potrzebne są zdolne dziurkarki; wydaję dziurki za dom. Podwale 16, od Ślepej 8, mieszkania 3, stróż wskaże. 37723

Do pierwszej warszawskiej parowej pralni, potrzebne są uzdolnione prasowaczki, specjalnie prasowania kołnierzyków, mankietów oraz półkoszulek, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w kantorze pralni, Chłodna 5. — Zakład zapewnia stałe zajęcie. 3689r

Do fabryki krawatów potrzebne są zdolne robotnice, tylko takie, które już przy krawatach pracowały. Tłomackie № 11. 37748

Do składu materjałów aptecznych A. Łukomski i S-ka, Marszałkowska 122, róg Zgody, potrzebny jest uczeń. 37719

Kopistów-fotografów kilku potrzeba zaraz. Zakład fotograficzny teatrów „Karoli i Troczewski", Krakowskie-Przedmieście 42, 37969

Komiwojażer i ajenci zechcą zgłosić się: Jerozolimska 84, stróż wskaże. 37974

Kwiaciarka umiejąca dobrze malować i wyrabiać kwiaty potrzebna na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Chmielna 20, do 10-ej zrana i od 7—9-ej wieczór, Etinger. 37994

Na marszałka dużego dworu na wieś potrzebny jest człowiek w sile wieku, sprężysty, czynny i inteligentny, może być żonaty. Gaża roczna rs. 500 i utrzymanie. Oferty, w których winno się zawierać curiculum vitae, własnoręcznie przez reflektującego streszczone, składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami „WIEŚ." 37724

Mydlarz młody, zdolny, umiejący gotować mydła marmurkowe (eszweger), znajdzie zaraz stałą posadę u St. Rożnowskiego w Krakowie. 37816

Osoba młoda, inteligentna, lat 30, potrzebna do gospodarstwa. Chmielna 25, mieszkania 2. 38003

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny i do krawatów. Wiadomość w fabryce krawatów, Miodowa № 17. 37573

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Długa 23, mieszk. 2. 37837

Panny do staników kompletnie zdolne i upinaczka zaraz. Wielka № 54. 37898

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki do trykotów. Praga, Moskiewska 23, mieszkania 3. 37853

Potrzebna na wyjazd bona niemka z dobrym polskim, szycie na maszynie bez kroju. Wilcza 35, m. 1, od 2—3-ej. 37911

Potrzebny jest ogrodnik, obznajmiony dokładnie z prowadzeniem chmielnika. Wiadomość u Kiwerskiego w Bogusławicach, p. Radom. 37670

Panien zdolnych do okryć damskich poszukuje magazyn Vogonnisa, ulica Trębacka № 7. 3726r

Potrzebny administrator dóbr, kaucja 6,000 rs., rządca domu kaucja 2,000 rs. Nabędę dom. Potrzeba 3,800 rs. na pierwszy numer domu. Wiadomość: Złota 58, m. 5, między 4 a 8-mą wieczór. 37426

Potrzebne podręczne do pracowni sukien. Widok № 24, m. 11. 37934

Potrzebna zaraz panna, umiejąca doskonale składać krawaty, za dobrem wynagrodzeniem oraz dziewczynka do nauki. Aleje Jerozolimskie 49, m. 10. 37940

Potrzebna jest zaraz staniczarka kompletnie uzdolniona, z dobrego magazynu. Karmelicka 26, m. 1. 37954

Potrzebne są panny zdolne do okryć damskich. Karmelicka 4, m. 16. 37967

Potrzebna uzdolniona i młoda panna do szycia gorsetów. „Aurora", ulica Niecała № 11. 37978

Potrzebne do krawatów podręczne i zdolne oraz do nauki dziewczynki bezpłatnie. Nauka krawatów 3 tygodnie 6 rs. Widok 14, mieszkania 10. 37990

Potrzebna jest podręczna do krawieczczyzny. Śliska 26. 37984

Potrzebna jest młoda, przyzwoita dziewczyna, umiejąca czytać, pisać i cerować, jako niańka do czteroletniej dziewczynki. Przejazd 2, 1-sze piętro. 38011

Potrzebna jest bona niemka do dwojga dzieci. Świadectwa wymagalne. Długa 28, m. 7, od 4—6-ej. 38038

Potrzebne zaraz zdolne panny do staników. Elektoralna 14, m. 5. 38025

Potrzebna zdolna koszularka. Pralnia, ulica Długa № 19. 38024

Potrzebni są uczniowie do nauki snycerskiej. Dobra 5. 38015

Praktykant izraelita, piszący ładnie, gruntownie znający języki polski, russki i niemiecki, znajdzie natychmiast w moim kantorze towarowo-ajenturowym zajęcie, płatne odrazu. Oferty pod S. F. S. 38051

Potrzebna zręczna maszynistka do Singera zaraz. Orla 6, mieszk. 39. 38052

Potrzebny człowiek młody, energiczny, do nadzoru fabryki i prowadzenia kontroli.— Znajomość niemieckiego i rysunków wymagalna. Oferty pod F. M. B. 38050

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego. Nowy-Świat 55. 3776r

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcijanina, z domu przyzwoitych rodziców. 37938

Tłumacz russkiego na polski potrzebny.— Oferty w administracji Kurjera pod „Tłumacz." 38008

Zaraz potrzebne panny do krawieczczyzny.— Elektoralna № 17, m. 14. 37493

Zdolny majster do prowadzenia robót wodociągowych w Łodzi potrzebny. Oferty poste-restante „D. F." w Łodzi. 3756r

Kupno i sprzedaż.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 35359

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 35359

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 35359

A) **Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 35359

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 35359

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 35359

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 35359

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 35359

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 35359

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, obrazy, sztychy, porcelanę, bronzy, meble, materje, dywany, srebra, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis. 29330

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35779

Bardzo tanio szkatułki żelazne z sekretami, kłódki duże angielskie, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 37628

Bilard. Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania bilard w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 86, mieszkania № 20, od godziny 4 do 7-ej wieczorem. 37977

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 37975

Dwa piece żelazne małe używane do sprzedania. Aleksandrja № 6. 37403

Do palenia kawy maszyna angielska najnowszej konstrukcji, mało używana, do sprzedania. Chłodna 18, stróż wskaże. 37706

Dywany angielskie, perskie, krajowe, serwety, chodniki, firanki, portjery, kołdry, dery, wielki wybór obić meblowych, najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynewicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 3382r

Do nabycia dla amatora portret króla Leszczyńskiego, pędzla współczesnego. Śliska 18—22, od 10—12-ej. 37050

Do sprzedania fortepian zagraniczny z pięknym głosem, kredens, meble, biureczko damskie i porcelana. Warecka № 14, mieszkania 21. 37269

Do sprzedania pies zmyślny i czujny. Widok 13, m. 9. 37948

Do sprzedania: 1) rogi jelenie nadzwyczaj wielkie; 2) szkatuła karlsbadzka inkrustowana; 3) futro zimowe wilki i szopy z pokryciem. Ulica Mokotowska № 12, mieszkania 9. 37987

Duża kareta wiedeńska, w zupełnie dobrym stanie, mogąca służyć za omnibus hotelowy, jest do sprzedania w zakładzie Opieki Najświętszej Marji Panny przy ulicy Żytniej róg Wroniej № 3/9. 38000

Fortepian Kralla krótki, czarny rs. 135.— Ciepła № 7, w kawiarni. 37583

Fortepian Małeckiego w dobrym stanie do sprzedania. Krucza 32—4. 37582

Futro męzkie z bobrowym kołnierzem, damskie popielice, dolman aksamitny i kilka sukien do sprzedania. Przejazd 2, mieszkania 3. 38009

Fortepian 7 oktaw z blatem rs. 180. Długa 25, lombard. 37884

Fortepian fabryki Seidlera do sprzedania.— Leszno 83, mieszkania 4. 37892

Futro szopy z kołnierzem bobrowym jest do sprzedania. Od godziny 1 do 4-ej, Krakowskie-Przedmieście 71, mieszk. 10. 37958

Futro męzkie małpy amerykańskie, szuba, prawie nowe, 50 rubli. Tamka 21. 37936

Fortepian krótki, czarny, za 85 rs. sprzedam. Krochmalna 46, m. 9. 38054

Fortepiany, pianino mało używane za pół ceny sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 38042

Fortepian Wilhelma Dörra doskonały rs. 230. Długa 25. Lombard sprzedaje. 38041

Futro damskie do sprzedania za 35 rs. w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu oraz cylinder za rs. 2. Obejrzeć można od 10 do 12-ej, Marszałkowska 120, m. 6. 37455

Fortepian bardzo dobry rs. 85 sprzedaję.— Leszno 55, Grabowski. 37677

Fortepian krzyżowy z angielską mechaniką, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, lombard. 37803

Garnitur mebli mało używany, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa orzechowe, utrechtem kryte, pierwszorzędnej firmy, za rs. 100. Nowy-Świat 27, m. 14. 37155

Garnitur mebli orzechowych krytych utrechtem, duże lustro złocone z konsolą, portjery i inne drobnostki do sprzedania zaraz. Erywańska № 10, mieszk. 12. 37608

Garnitur mebli starego fasonu, dwie portjery za rs. 55. Krucza № 15, mieszkania 8, od 11—3-ej. 38001

Jest do sprzedania lando, faeton miejski najświeższego fasonu, faeton na wieś, wolant i perelotka. Leszno 64. 38023

Jabłka i gruszki z Jankowa, deserowe i komputowe, na funty i pudy, po niskiej cenie poleca skład nasion i narzędzi „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3667r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kasztany, drzewka dziesięcioletnie, tanio do sprzedania. Okopowa wprost Leszna 5068, fabryka. 37761

Koniczyny, seradellę, nasiona kupujemy po najwyższych cenach targowych. L. Mierosławski et C-o, Warszawa, ulica Elektoralna 5. 3749r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 37215

Kupię urządzenie jadalnego dębowe lub mahoniowe (stylowe) oraz sypialnię. Oferty z ceną odbiorę w kantorze Kurjera pod „Eleganckie." 37446

Kartofle Dabery można zamawiać na pudy i korce z odstawą do mieszkań. Smocza № 37, u właściciela domu i Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika, u W-go A. Siedleckiego. Kartofle można widzieć w piwnicach. 37471

Karetkę dwuosobową, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska 80. 37726

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 3768r

Kupuję pianina, fortepiany, Królewska 3, Tarnowski. 37993

Karetę potrójną i poczwórną z galerją sprzedam tanio. Chmielna 7. 38029

Lando, różne ekwipaże na gumowych kołach oraz pianino sprzedaję. Jerozolimska № 56. 37531

Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 37407

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 36202

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 37557

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38017

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 38012

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 37999

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Masońskie ordery, dyplomy i inne oznaki kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 3550r

Maszyna Singera nowa rs. 33 oraz używane pięknie szyjące od rs. 15 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 38044

Marszałkowska 110. Dystrybucja. Wyprzedaż towarów po cenie kosztu, wyrobów tabacznych, galanterji i materjałów szkolnych. 3721r

Marki pocztowe używane russkie kupuję i zamieniam najkorzystniej. Oferty przyjmuje Połończyk, Kraków—Dębniki. 37450

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Na raty tygodniowe sprzedaję korty, sukna, syberyny i kamgarny. Wiadomość: Twarda 5, mieszk. 70. 3586r

Otomany wełną i jutą kryte, urzędowej roboty, sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 38005

Po zwiniętej garkuchni sprzedaję stoły, krzesła, landszafty i naczynia kuchenne.— Ulica Dobra № 1, stróż wskaże. 37418

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 37530

Potrzebna kasa ogniotrwała średnich rozmiarów. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, m. 13. 37519

Palto pluszowe na wzrost średni za rs. 18.— Garbarska 3—22. 38016

Popielice adamaszkiem kryte do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 5, między 3—5-tą po poł. 37602

Prom do sprzedania, zdatny do frachtu i do przewozu, dług. 7 rus. saż., szerokości rus. saż. 2 wersz. 7, znajduje się blisko stacji Tomaszów Rawski. Wiadomość u adw. przys. Bernarda Birenzweiga w Łodzi. 3765r

Potrzebna maszyna używana laubzegowa, tanio. Oferty „Amator" przyjmuje kantor Kurjera. 37912

Rowery kupuję używane, w dobrym stanie Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower." 36282

Szafa wystawowa, umieszczona w najlepszym punkcie miasta, zdatna na każdy towar, tanio do sprzedania wraz z latarnią.— Wiadomość: Bracka № 20, w składzie porcelany Fijałkowskiego. 36973

Sprzedam pudlicę czarną, młodą, ładną.— Wilcza 19, m. 13. 37773

Szuba jedwabna lisami podbita, używana, rs. 25. Ogrodowa 9, mieszk. 15. 37725

Samogrająca szafa używana z 25 wałami jest do sprzedania za rs. 180 u W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 36157

Szafka wystawowa jest do sprzedania.— Świętokrzyzka № 7, m. 9. 37983

Szafę do garderoby kupię za kilka rubli.— Oferty: kiosk przy kolei wiedeńskiej „Szafa." 3775r

Starożytności nabywam: pasy polskie, gobeliny, porcelanę, ryciny angielskie, miniatury, bronzy, tabakierki i zegarki z przeszłego stulecia, meble stylowe. Marszałkowska 97, m. 19. 37961

Skrzypce za 10 rs. Hortensja 5, m. 24, od 4½ do 9-ej. 37933

Tanio! Najpodobniejszy portret Kazimierza Brodzińskiego, jedyny z natury robiony przed jego odjazdem do Drezna, gdzie umarł (akwarelka), również ręczny portrecik jenerała Gołowina. Wilcza 39, mieszk. 10. 37935

Tanio do sprzedania faeton fabryki Sommera i sanki powozowe nowe na parę lub pojedynkę. Ulica Kaliksta № 17, stróż wskaże. 37074

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Kiosk róg Senatorskiej i Nowo-Miodowej. 3774r

Wyprzedaż kapeluszy najnowszych modeli po cenie niżej kosztu. Wspólna 13, mieszkania 1. 37715

Wyżła dobrze ułożonego kupię. Lecznica zwierząt, Świętokrzyzka 31. 37899

Wyprzedaż! Zabawki, samowary, dywaniki, szkatułki, biurko kantorowe. Graniczna 16, m. 1. 38046

Za bezcen. Kostjum nowy zimowy do sprzedania. Bracka № 3, m. 15. 37932

Interesa handl. i majątk.

Bez blagi. Sprzedam sklep galanteryjno-dystrybucyjny, dochód dobry, za 1,800.— Nowy-Świat 37. 37955

Bardzo dobre utrzymanie można mieć, kupując tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: kantor komisowy, Nowozenatorska № 6. 3692r

Brukowców średniaków kilka sążni zaraz do sprzedania. Hoża 4. Tamże dwa sklepy do wynajęcia. 37757

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 26-iu. Pieczywa wychodzi za 20 rubli dziennie. Wiadomość: Żórawia 14, w dystrybucji. 37750

Domy dobrze procentujące, blisko Marszałkowskiej, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 38002

Drukarnia i litografja do odstąpienia tanio. Kapitał mały. Pańska 19. 37942

Domy, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię lub zamienię dogodnie, przedsiębiorstwo odstąpię. Wiadomość od 12 do 6-ej wieczór, Szpitalna 1, m. 6, W. Sienkowski. 37937

Do sprzedania na niesłychanie dogodnych warunkach dom (pałacyk) murowany z ogrodem. Posesja cała, obejmująca 14 000 ł. □ obszaru, kwalifikuje się na zakład przemysłowy. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 37207

Bufet na kolei jest do odstąpienia lub wydzierżawienia. Wiadomość: Podwale № 19, mieszkania № 20. 37464

Domek z ogrodem i werendami, gruntownie odświeżony, do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15. Wiadomość w biurze właścicieli domu. 3751r

Interes wyrobiony, remizę, sprzedam tanio. Chmielna № 12. 38030

Krowiarnia, 6 krów i sprzęty do sprzedania. Żórawia № 29. 3715r

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Mazowiecka 1. 38020

Magle do sprzedania dobre, na parterze.— Włodzimierska № 16. 37453

Marszałkowska 110. Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z urządzeniem. 3722r

Magle do sprzedania. Leszno 45. 37283

Nieruchomość do sprzedania na dobry procent. Punkt dobry. Freta 53, m. 12. 37576

Poszukuję pożyczki lub wspólnika cichego z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli, do powiększenia interesu egzystującego lat 10. Oferty pod „Kapitał" składać w kantorze Kurjera Warsz. 37797

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 8, pierwsze piętro. 37478

Poszukuję domu dobrego za gotówkę, w środku miasta, w cenie od 50 do 60 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. S. P. Pośrednictwo wyłączone. 37826

Rs. 500. Ktoby z szan. pp. filantropów lub kapitalistów zechciał pożyczyć na względny procent handlowcowi młodemu, żonatemu, na interes b. korzystny, dającemu zupełną gwarancję. Adresy uprasza się złożyć pod "Procent" w kantorze Kurjera. 37534

Rs. 14,000 kapitał instytutowy w częściach lub całości do ulokowania zaraz na domu w Warszawie, bezpośrednio po Towarzystwie kredytowem. Wiadomość: ulica Królewska № 19, w kancelarji. 37550

Sklep spożywczy za przystępną cenę z powodu interesów familijnych. Ul. Chmielna № 29. 37454

Szynk do sprzedania w dobrym punkcie.— Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 37419

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Freta № 37, mieszkania 6. 37989

Sklep z mieszkaniem do sprzedania z powodu powiększenia interesu, galanteryjno-dystrybucyjny i bielizna, z towarem lub bez towaru, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 32. Komorne tanie. 38006

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam Chmielna № 16. 37998

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam, obrotu 11,000 rs. rocznie. Marszałkowska № 46. 37237

Sklep mydlarski, dobrze procentujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania zaraz.— Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 4, od 3 do 5-ej. 37107

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny z owocarnią, zaraz. Tlomackie 3. 37704

Sklepik dobrze zaopatrzony odstąpię z powodu innego przedsiębiorstwa; mieszkanie dobre, komorne 8 rubli miesięcznie. Śliska № 21. 37732

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 7. 37772

Sklep spożywczo-owocowy jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Wiadomość w filji piekarskiej, Nowy-Świat № 31. 37231

Sklepik do sprzedania zaraz od lat 30 istniejący. Komorne tanie. Ulica Piekarska № 9. 37388

Sklepik wiktuałów, egzystujący od lat 15, jest do sprzedania. Ul. Wronia № 19. 37373

Sprzedam dystrybucyjno-galanteryjno-kolonjalny sklep; urządzenie eleganckie. Wiadomość: Dobra 54, mieszkania 79. 37369

Skład węgli dobry do sprzedania. Bugaj № 16. 37495

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Freta № 37. 37768

Sprzedam sklep spożywczy tanio. Żelazna № 50. 38032

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 38031

Sklep kolonjalny zaraz do sprzedania, rubli 1,400, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Miodowa № 12, u Purzyckiego. 38026

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. Ulica Leszno № 1. 37927

Sklep z wędlinami bez warsztatu sprzedam za bezcen. Bielańska 13. 37960

Sklep spożywczy do sprzedania z wygodnem mieszkaniem. Ul. Śliska № 34. 37951

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Chmielna № 79. 37947

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość na miejscu, Wilcza № 24. 37943

Sklep spożywczo-dystrybucyjny odstąpię, mieszkanie wygodne. Śliska 9. 37703

Sklep kolonjalno-spożywczy na najruchliwszej ulicy, z ładnem mieszkaniem, sprzedam z powodu słabości. Oferty adresować: „Handel" Kurjer Warszawski. 37843

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ulica Wielka № 39. 37828

Tanio sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą z powodu otrzymania posady w znanej firmie. Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 37907

W pryncypalnym punkcie do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość w filji Warszawskiej Piekarni hotelu Polskiego. 37487

Wykwalifikowane krawcowa i modniarka poszukują wspólniczki z kapitałem. Oferty do kantoru niniejszego pisma pod „Siostry." 37964

Zdolny cukiernik potrzebny jest jako wspólnik do cukierni w połączeniu z restauracją i sprzedażą różnych towarów na miasto, egzystującej od lat 40 w mieście powiatowem, gdzie 9,000 ludności, a bez konkurencji. Może być także powyższy interes całkowicie sprzedanym. Wiadomość ustnie lub piśmiennie: Nowo-Mińsk, w aptece. 37991

Z zarządem domu sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w każdym czasie za rs. 130. Wiadomość u rządcy domu, ulica Nowolipie № 47. 38007

Z powodu rozwiązania współki do sprzedania sklep tabaczny w okolicy Placu Teatralnego, punkt wyrobiony, utrzymanie pewne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Tabaczny." 37973

20% otrzyma pośrednik w sprzedaży posesji. Wiadomość: Wiejska № 16, mieszkania 8. 37744

11,000 łokci placu dziedzicznego sprzedam. Tamka 16. 37664

14,000 rubli do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej, Podwale 3, rządca. 37601

Lokale.

A. Wróblewski iS-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3566r

Kuchnia na mieszkanie za parę godzin rannej, wieczornej usługi, nie mającym drobnych dzieci. Potrzebna rekomendacja. Erywańska 5, mieszk. 1, w podwórzu. Tamże pokój umeblowany 10 rs. 33028

Do wynajęcia pokój umeblowany, w oficynie, na 1-m piętrze, cena rs. 14. Berga № 9, 1-e piętro. Wiadomość: na 1-m piętrze. 37888

Domek z ogrodem i werendami, gruntownie odświeżony, do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15. Wiadomość w biurze właścicieli domu. 3752r

Do wynajęcia sklep z lokalem na Nowej Pradze w domu narożnym przy ul. Stalowej № 6. Wiadomość u właściciela. 37981

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, (front, pierwsze piętro). Oferty składać w kantorze Kurjera pod Ł. A. 37743

Do wynajęcia na Muranowskiej 24 plac, dwie szopy, spichrz duży i komórki. Wiadomość: Muranowska № 16, m. 13. 37769

Do wynajęcia od 1 stycznia 1893 r. sklep o jednej wystawie, 4 pokoje, pasaż, kuchnia, dwie piwnice. Nowy-Świat № 36, wiadomość u właściciela. 37398

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu elegancki lokal 6 pokoi z wygodami I-sze piętro od frontu. Widok 23, drugi dom od Marszałkowskiej. 37061

Lokal zajmowany pewien czas przez dentystę, składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju i alkowy, od fronta, na 1-m piętrze, od 1 grudnia r. b. jest do wynajęcia, na żądanie może być umeblowany. Ulica Chmielna № 21, stróż wskaże. 37764

Od 1-go stycznia 1893 roku jest do wynajęcia sklep mydlarski, 4 pokoje i kuchnia i skład przy ul. Długiej № 48, dawniej dom Saengera. Wiadomość na miejscu. 37623

Od 1-go stycznia 1893 r. dla małżeństwa bezdzietnego potrzebne 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, w czworoboku: między placem św. Aleksandra, ul. Marszałkowską, Piękną i Jerozolimską. Oferty składać proszę: Ulica Nowogrodzka № 17, m. 4, od 2—5 po południu. 37762

Potrzebne pomieszczenie fabryczne w Warszawie od Nowego Roku, w cenie około 1,000 rs. rocznie, najlepiej osobne zabudowanie. Oferty: Aleja Jerozolimska № 29, mieszkania 6. 37460

Piwnica duża, widna, sucha, zdatna na skład win, owoców lub jarzyn do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka № 27. 37952

Potrzebne zaraz dla dwu dam przy porządnej rodzinie 2 pokoje słoneczne, elegancko umeblowane, frontowe, na 1-em piętrze, usługa, samowar. W obrębie Saskiego placu lub przyległych pryncypalnych ulic. Oferty składać: Hotel Francuzki № 8. 37980

Pokój porządnie umeblowany, z fortepianem, przyzwoitej osobie wynajmę. Krucza 36, m. 1. 37982

Pokój z meblami, opałem, samowarem, usługą. Smolna 24, stróż wskaże. 38004

Potrzebne są od Nowego-Roku 4 pokoje z wygodami w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. D. J. S. 37997

Potrzebny pokoik dla kobiety przy familji tanio. Hoża 34, mieszk. 19. 38036

Sklep przy ulicy Żabiej № 4, dogodny do sprzedaży pieczywa, do wynajęcia. Wiadomość u rządcy pałacu. 37790

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, w okolicy Orlej, Leszna, Chłodnej, Elektoralnej, Karmelickiej, potrzebne od Nowego-Roku. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. dla A. M. 38010

Zaraz do odnajęcia przy rodzinie pojedyńczo lub razem, salon i gabinet, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, z opałem, usługą i samowarami, może być całodzienne utrzymanie, domowe obiady. Hoża 50, m. 5. 37597

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 37794

A) Massażystka Teofila Goldberg powróciła. Karmelicka 27. 37791

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 35197

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej, pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 37966

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 3769r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu. Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 3769r

A. Wzorowa nauka bielizny. Tamże potrzebne maszynistki, podręczne. Freta 3, mieszkania 5. 38048

A) Wianki metalowe bardzo tanio sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowskiego Magazyn lamp, szkła, fajansu porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 37924

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6. Wielki wybór robót włóczkowych. Ceny nizkie. 37930

Ceny najniższe wszelkich wyrobów optycznych i chirurgicznych tylko w dobrych gatunkach w magazynie optycznym Frankowskiego, Nowy-Świat 61. Mianowicie: okulary i binokle od rs. 1; termometry dokładne od 15 kop.; irygatory, paski rupturowe od rs. 1 itp. 38045

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus", ul. Włodzimierska 6. Telefonu 89. 37136

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, wszelkich systemów, oraz reparacja tychże. 37048

Firanki przyjmuję do reparacji. Marjańska № 4, w pralni. 37133

Gorsety, fasony paryzkie, ceny przystępne, „Au bon travail," Nowy-Świat 25—4. Przyjmuję uczennice do kroju. 36798

Kapelusze od 30 kop., fantazyjne mufki i czepeczki, ubieram gustownie i tanio. Zielna 11—18, do godz. 4-ej. 37963

Lalki ubieram sklepowe, prywatnie. Kapelusze upinam, wyszywam złotem, dżetem, sutażem. Robię abażury. Ul. Nowy-Świat 8—18. 3741r

Marszałkowska 117. „Exsiccator" osusza wilgoć, 1000 dowodów. Broszurka bezpłatnie. Ritter, 34068

Najmodniejsze kapotki, czapeczki, mufeczki fantazyjne, kapturki, wykonywam prędko i gustownie, także wyuczam strojów niedrogo. Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Świat 24. 38035

Nowo otworzona pracownia sukien i strojów damskich przyjmuje wszelkie roboty; najlepsze żurnale francuzkie i angielskie; sprzedaje formy krojem francuzkim. Elektoralna 9, mieszkania 15. 37427

Massażystka Wiktorja Kretti, Marjańska № 3, m. 16. 37649

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 20 kop. Złota № 34, mieszk. 12. 37941

Odświeżam, farbuję, suknie od 50 kop.! wszelką odzież, pióra najtaniej, najstaranniej Śliska 14 „Adolf". 37920

Pies mops zaginął, proszę odprowadzić: № 44 l. a ulica Marszałkowska—obroża żółta z dzwoneczkami. 37986

Pracownia haftów, herbów i znaczenia, tanio. Ulica Skaryczewska № 2, mieszkania 18. Praga. 3750r

Pracownia artystyczno-rękodzielnicza Ludwiki Strońskiej, Grzybowska 29. Przyjmują się obstalunki na malowanie i haftowanie gobelin, na wszelkie roboty damskie, tak ręczne jak i maszynowe, na hafty meblowe w najrozmaitszym stylu, oraz na bieliznę podług modeli paryzkich. Uprasza się o wczesne obstalunki przedświąteczne. Ceny bardzo przystępne. Potrzebne panny uzdolnione do różnych ręcznych robót. 86578

Potrzebną jest natychmiast mamka młoda—ze świeżym pokarmem. Plac św. Aleksandra № 18 domu, mieszkania № 12. 37849

Powidła wiejskie, okrycie jedwabne na watcie, pokój do wynajęcia. Nowogrodzka 24, mieszk. 3. 37962

Przy pracowni mojej wyuczam kroju sukien systemem Vortha, w sześciu tygodniach za rs. 10. Żórawia 9—23. 37968

Pies rasy gordon-ceter zaginął 18-go listopada. Kto odprowadzi na róg Nowego-Miasta i ulicy Freta № 40, otrzyma sowitą nagrodę, a w przeciwnym razie będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 38047

Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, żakiety, szuby, futra, podług ostatnich żurnali. Nowy-Świat № 48, m. 9. 37689

Srebrne wyroby zużyte kupuje, płaci najlepiej fabryka: Groszkowski, Godycki, Żabia 9. 34598

S. Strauss, elektrotechnik, urządza dzwonki elektryczne, piorunochrony, telefony, ostrzegacze od ognia i kradzieży. Wybór materjałów. Ceny nizkie.—Pp. mechanikom rabat. Ulica Nowy-Świat 45, obok „Wodewilu". 3770r

Suka-wyżlica, maści piaskowej, białe piersi, zaginęła d. 15 b. m. Kto odprowadzi na Złotą 55, mieszkania 39, otrzyma sowitą nagrodę. 38053

Suka-wyżlica, młoda, biała, w żółte łaty, wabiąca się „Wera" zaginęła. Odprowadzić: Towarzystwo Łowieckie № 11 Warecka. 37733

Wyprzedaje różne towary łokciowe, wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek Wełny, kortów, Flanel, Barchanów, firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 3773r

W sobotę 12 listopada, jadąc na Marszałkowską № 59, zostawiono w dorożce stary imbryczek porcelanowy, sklejony, z malowanym szaro widoczkiem. Proszę odnieść za dobrą nagrodą pod wskazany № domu, mieszkania № 20. 37717

„Westa". Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu, ½ funta 15 kop., ¼ funta 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Warszawa, Królewska 39, kantor dezynfekcji. 35316

Zegarmistrz Br. Jaworowski, były dziesięcioletni pracownik w zakładzie W. L. Babczyńskiego, przyjmuje do reperacji zegarki i zegary po cenach nizkich z poręczeniem dwuletniem, Miodowa № 16. 37950

Zginęła suczka czarna, na piersiach biała. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić. Nowogrodzka 33. 37946

Zginął pies chart jasno-żółty. Proszę o odprowadzenie na ulicę Hożą 15, do korneta Gotowickiego, za wynagrodzeniem. 37939

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne, przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo nizkie. 37510

Zajmuję się po domach hydropatycznemi wycieraniami i t. d., jako dobrze obeznany w kąpielach hydropatycznych. Wiadomość w sklepie Żurawia № 7. 36763

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Wełny na szuby, na suknie, korciki, flanele, chustki wełniane. 36986

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Flaneliny, Barchany, Bajki. 36986

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Płótna, Perkale, Płócienka, Hafty, Wyroby pończosznicze i dziewarskie. 36986

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).